

Rozmowy radziecko-jordańskie

We wtorek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-jordańskie. Prowadzą je Leonid Breżniew i król Jordani, Husajn Ibn Talal.

Spotkanie Kulikow - Hoffmann

Przebywający w NRD wiceminister obrony ZSRR, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego marszałek Wiktor Kulikow spotkał się 26 bm. w Berlinie z ministrem obrony narodowej NRD, gen. armii Heinzem Hoffmannem. Omówiono aktualne problemy sytuacji międzynarodowej i zadania Narodowej Armii Ludowej NRD w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego w celu zapewnienia pokoju i utrzymania zdobyczy socjalistycznych wbrew wszelkim atakom imperyalizmu.

DZIŚ 8 STRON

Plena KW PZPR w Piotrkowie i Skierniewicach

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Piotrkowie Tryb. omówiono aktualne zadania partii oraz zapoiniowano materia-

30 ofiara mordercy w Atlancie

W poniedziałek na przedmieściach Atlanty w USA, z rzeki Chattahoochee wyłowiono koleje zwłoki młodego mężczyzny o wyglądzie dziecka. Po dokonaniu wstępnych badań, policja uznała, że jest to najprawdopodobniej kolejna, już trzydziesta ofiara nieznanego mordercy lub morderców dzieci. Tak, jak poprzednie ofiary, mężczyzna został uduszony, a jego nagie zwłoki wrzucono do rzeki. Mimo trwałego od ponad roku śledztwa z udziałem kilkuset detektywów, nadal nie natrafiono na ślad przestępcy, czy przestępców.

Stan zdrowia papieża

Rzecznik prasowy Watykanu poinformował 26 bm. dziennikarzy, że papież Jan Paweł II który 25 bm. był bardzo zmęczony ponieważ w ostatnich dniach, zdaniem lekarzy, zbyt dużo pracował i przyjmował zbyt wiele wizyt, czuje się o wiele silniejszy, gdyż zastosował się do wskazań lekarzy i zwolnił tempo aktywności. Obecny okres rekonwalescencji papieża, który w czasie swej choroby bardzo schudł, wymaga przede wszystkim spokoju i nie zakłóconego niczym wypoczynku. Dlatego lekarze

Wydanie A ŁÓDŹ Cena 1 zł
środa 27 maja 1981 roku Rok XXXVII nr 104 (9855)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Ostatni etap przygotowań do IX Zjazdu

Jak poinformowano dziennikarza PAP, 30 bm. odbędą się pierwsze wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. W ten sposób rozpocznie się ostatni już etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii.

Jak wiadomo, Komitet Centralny na swym IX Plenum zobowiązał instancje i organizacje partyjne do przeprowadzenia kampanii wyborczej najpóźniej do końca czerwca br. Na X Pleum postanowiono natomiast zwołać IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w dniach 14-18 lipca br. w Warszawie. Znaczenie wojewódzkich przedjazdowych konferencji wynika m. in. z tego, iż na tym forum podsumowane zostaną - w skali wojewódzkiej - wnioski i doświadczenia z przedjazdowej dyskusji, a jednocześnie wybrani delegaci na zjazd. Fakt, iż rozpoczynają się obrady pierwszych wojewódzkich konferencji nie oznacza automatycznie, iż we wszystkich województwach zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. W poszczególnych regionach kraju różny jest jej stopień zaawansowania. W kilku województwach kampania ta już się zakończyła i tu odbędą się niebawem konferencje wojewódzkie. Tak jest m. in. w woj. olsztyńskim, włocławskim, szczecińskim, gdańskim. W większości województw kampania przekroczyła półmetek bądź zbliża się już ku końcowi.

S. Kania spotkał się z delegacją ZMW

Wczoraj w Komitecie Centralnym partii odbyło się spotkanie i sekretarza KC PZPR - STANISŁAWA KANIA z członkami Prezydium Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej i grupą młodych rolników, należących do tej organizacji. Uczestnicy spotkania przedstawili program działania związku, który - w trwającym procesie odnowy w naszym kraju - odróżdził się jako w pełni samodzielna, ideowo-wychowawcza i polityczna organizacja młodego pokolenia wsi.

Dzisiejsze ZMW, kontynuujące najlepsze tradycje poprzednich or-

Kowalonok i Sawinych wrócili na Ziemię

We wtorek, po pomyślnym wykonaniu zaplanowanego programu lotu na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6”-„Sojuz” kosmonauty Władimir Kowalonok i Wiktor Sawinych powrócili na Ziemię.

Powodzie w USA

W pędzący potok wody zamieniły się ostatnio ulice Austin - stolicy stanu Teksas. W wyniku padających tam w minioną niedzielę ulewnych deszczów pod wodą znalazły się znaczne obszary miasta. Poziom wody sięga miejscami do sześciu do dziewięciu metrów. Woda zniszczyła wiele domów i samochodów; są również ofiary wśród mieszkańców Austin: 9 osób, utonęło zaś 10 uznano za zaginione bez wieści. Powodzie będące następstwem ulewnych deszczów i burz wystąpiły również w innych stanach USA, m. in. w Monbancie, Missourii, Tennessee i Indianie. Według agencji UPI są to największe powodzie na terenie Stanów Zjednoczonych w ostatnich dziesięcioleciach.



Niz: samochody zmyte wodą nad brzegiem strumienia Shoal w rejonie miasta Austin. CAF - UPI - telefoto

Byli I sekretarz KW w Koninie wydani z partii

Ostatnio na wniosek Egzekutywy KW PZPR w Koninie Prezydium CKKP ponownie rozpatrzyło zarzuty stawiane byłemu I sekretarzowi KW w Koninie Andrzejowi Borkowskiemu, ukaranemu poprzednio przez CKKP partyjną nagana z ostrzeżeniem. Obecnie podjęto decyzję o wydaleniu go z partii. Jednocześnie Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Koninie orzekła wyalenie z szeregu partyjnych Andrzeja Pelczyńskiego - byłego kierownika Wydziału Organizacyjnego KW i Józefa Kosa - byłego dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Witkowie. W obu wypadkach potwierdziły się zarzuty nieuczciwego budowania domków letniskowych i wykorzystania do tego celu ok. 10 mln zł z funduszy społecznych na uzbrojenie terenu. Nagany partyjne spotkały Czesława Freisa - byłego sekretarza KW PZPR w Słupcy i Mariana Rosiaka - dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Koninie.

Byłymi prezesami Zarządu Komitetu RSP w Krzeszycach w woj. gorzowskim - Józefa Biesiadę na wniosek zespołu orzekającego WKKE, wykluczone z partii i pozbawiono prawa zajmowania stanowisk kierowniczych na okres 5 lat. Podstawowymi zarzutami, które w toku rozpatrywania się potwierdziły są: dopuszczenie do nieuczciwego budowania domków letniskowych i wykorzystania do tego celu ok. 10 mln zł z funduszy społecznych na uzbrojenie terenu. Nagany partyjne spotkały Czesława Freisa - byłego sekretarza KW PZPR w Słupcy i Mariana Rosiaka - dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Koninie.

Podwyżka cen benzyny

Jak informuje Państwowa Komisja Cen, od dnia 27 maja br. podnosi się ceny detaliczne benzyny o 3 zł na litrze. Nowa cena detaliczna etylowej 78 wynosić więc będzie 19 zł, a etylowej 94 - 21 zł za 1 litr. Nie ulegają zmianie ceny detaliczne oleju napędowego oraz ceny olejów silnikowych i smarów samochodowych. Nie ulegają także zmianie opłaty za przejazdy autobusami, zarówno w komunikacji miejskiej, jak i międzymiastowej. Jednocześnie z podwyżką ceny detalicznej benzyny podnosi się średnio o 25 proc. opłaty za korzystanie z taksówek samochodowych osobowych. Podwyżka ta ma na celu rekompensowanie ich właścicielom nie tylko podwyżki cen benzyny, ale także wzrostu kosztów, jaki miał miejsce w ostatnich latach z innych tytułów (wzrost cen samochodów, części zamiennych, opłat ubezpieczeniowych, usług motoryzacyjnych itp.). Wzrosną również opłaty za korzystanie z taksówek bagażowych.

KOMUNIKAT GUS

Koszty utrzymania w roku 1980

1980 roku. Koszty utrzymania wzrosły w I półroczu o 6,7 proc., a w II półroczu o 11,2 proc. Natomiast wskaźnik kosztów żywności wyniósł dla I półrocza 108,7 proc., a dla II półrocza 119,2 proc. Dla 1980 r. charakterystyczny był szybki wzrost cen towarów i usług codziennego użytku, w tym szczególnie żywności. Zaważyło to na sytuacji rodzin, emerytów i rencistów, którzy na artykuły i usługi codziennego użytku przeznaczają średnio prawie 80 proc. swoich wydatków, w tym na żywność 48 proc. Rodziny pracownicze wydają na żywność 1/3, robotniczo-chłopskie 28 proc., a chłopskie - 1/4 swoich pieniędzy. Dlatego też koszty utrzymania w rodzinach pracowniczych wzrosły o 9,1 proc., w rodzinach robotniczo-chłopskich o 8,7 proc., chłopskich o 8,2 proc., a w rodzinach emerytów i rencistów w aż o 10 proc. Zróżnicowanie wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania w grupie rodzin pracowników gospodarki społecznej było niewielkie. Jednak skutki finansowe niewielkich procentowych wahań są bardzo wyraźne. Tak np. pracownicy gospodarstwa domowego, które w 1979

Ważniejsze rocznice

1940 - Początek bitwy o Narvik, w której brała udział Samodzielna Brygada Strzelców Podhalanckich.

Taka sobie myśl

Smakuje chleb łatwo zdobyty, lecz potem usta są pełne piasku.

Uśmiechnij się



(PAP)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 147 dniu roku słońce weszło o godz. 4.25, zajdzie zaś o godz. 20.41.

Imieniny obchodzą:

Magdalena, Jan, Juliusz

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Opady przelotne - możliwa burza. Temp. minimalna 15, stopni, a maksymalna 26 st. C. Wiatry umiarkowane - południowe. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,6 hPa (739,3 mm).

Ważniejsze rocznice

1940 - Początek bitwy o Narvik, w której brała udział Samodzielna Brygada Strzelców Podhalanckich.

Taka sobie myśl

Smakuje chleb łatwo zdobyty, lecz potem usta są pełne piasku.

Uśmiechnij się



(PAP)

24 godziny

MOSKWA. W dniach 25-26 maja w Moskwie obradowała ogólnozwiązkowa narada kadry kierowniczej organów i wojsk Komitetu ds. Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR. Narada była poświęcona zadaniom organów bezpieczeństwa państwowego w świetle uchwał XXVI Zjazdu KPZR.

W naradzie uczestniczył Leonid Breżniew. TOKIO. We wtorek przybył do Japonii z wizytą oficjalną przewodniczący Rady Państwa NRD, Erich Honecker. Nowarozmowa - członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, Guenter Mittag, minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer i inne osobistości.

BUKARESTA. Prasa rumuńska poinformowała we wtorek, że w poniedziałek do Bukaresztu przybył przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat. Arafat spotkał się z niezłoczną z prezydentem Rumunii, Nicolae Ceausescu, omawiając z nim sprawy, związane ze stosunkami dwustronnymi i zagadnieniami międzynarodowymi.

BRASILIA. Prezydent Boliwii, gen. Luis Garcia Meza oświadczył w nocy z poniedziałku na wtorek w stolicy tego kraju - La Paz, że lojalnie wobec niego wojska stłumiły bunt garnizonu w Cochabambie. BEJRUUT. Premier Izraela, Menachem Begin oświadczył w poniedziałek o gotowości udania się do Bejrutu w ciągu 24 godzin po otrzymaniu zaproszenia na rozmowy z prezydentem Libanu, Eliasem Sarkisem. Begin zaproponował prezydentowi Sarkisowi ewentualne przybycie do Jeruzolimy w celu przeprowadzenia takich rozmów i podpisania "układu pokojowego" między obu krajami.

PARYŻ. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim spotkał się w poniedziałek w Paryżu z nowym ministrem spraw zagranicznych Francji, Claude Cheyssonem. Rozmowy dotyczyły Bliskiego Wschodu, Kambodży, Afganistanu, Namibii i dialogu Północ - Południe. Kurt Waldheim przedstawił wyniki swych dawnych spotkań z przywódcami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

BELGRAD. Na poniedziałek w Belgradzie odbył się posiedzenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii - zgodnie z zasadą rotacji - wybrano nowego sekretarza Prezydium, którym został Dobrosław Czulafić. Zastąpił on Duszana Dragosavaca, piastującego to stanowisko od dwóch lat.

MADRYT. W Hiszpanii już 1.872 osoby chorują na nietypowe zapalenie płuc, chorobę, której etiologia nie została jeszcze definitywnie ustalona; niepewna jest również stosowana terapia antybiotykowa. W poniedziałek w klinice w Madrycie zmarła czternastoletnia dziewczynka. Nadeszły informacje o przypadkach nietypowego zapalenia płuc także w Portugalii.

Wtorek podał się do dymisji rząd włoski pod przewodnictwem premiera Arnaldo Forlani. Rząd ten, czterdziesty od zakończenia II wojny światowej, sprawował władzę od 18 października ub. roku. Przyczyną upadku gabinetu jest ujawnienie w ostatnich dniach wielkiego - nawet jak na warunki włoskie - skandalu polityczno-gospodarczo-kryminalnego. Władze śledcze ujawniły bowiem, że ministrowie, wiceministrowie, liczni de-

Zakończenie rozmów rząd - „Solidarność”

W dniach od 28 kwietnia do 25 maja odbyło się w Warszawie siedem spotkań zespołu roboczego Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie środków masowego przekazu. Podstawą rozmów, którym przewodniczył rzecznik prasowy rządu i „Solidarność” - Józef Barceki i Janusz Onyszkiewicz, były publikowane wcześniej stanowiska obu stron.

Ustalenia rozmów zostaną przedstawione na posiedzeniu plenarnym przedstawicieli rządu i KKKP NSZZ „Solidarność”.

Stanowiska obu stron - powołując się na dotychczasowe ustalenia - dotyczą najogólniej stworzenia warunków dla przekazywania przez „Solidarność” swoich audycji, programów i stanowisk w radiu i telewizji, a także rozwoju prasowej działalności wydawniczej. Można powiedzieć, że w większości postulatów uzyskaliśmy zgodność stanowisk, bądź ich zrozumienie. W kilku punktach nie osiągnęliśmy zbieżności stanowisk. Mówiąc inaczej - nie zawsze i nie w pełni spełniliśmy oczekiwania „Solidarność”, podobnie jak „Solidarność” nie zgadza się z naszymi wszystkimi argumentami. Rozbieżność zarysowała się w zasadzie w jednym punkcie, dotyczącym postulatów „Solidarność” w sprawie utworzenia w strukturze telewizyjnej, autonomicznej redakcji, podlegającej wyłącznie temu związkowi. Rozbieżność ta z danymi strony rządowej - w naszym nieograniczonego przyjętego zapisu, dotyczącego prawa „Solidarność” do programów o niej i programów, przygotowywanych przez związek. Strona rządowa zaproponowała określenie możliwości organizacyjnej zrealizowania takich programów i zapewnienia wszystkich środków techniczno-materiałowych w tej sprawie. Myślę, że inne rozbieżności nie mają charakteru zasadniczego.

Strona rządowa omówiła sprawę przestępczego zasad porozumienia gdańskiego w biuletynowych wydawnictwach „Solidarność”.

Moim zdaniem, rozmowy, charakterystyczne są różną temperaturą dyskusji i zrozumiałymi w takich warunkach spierkami, przebiegają w konstruktywnej atmosferze wzajemnego zrozumienia. Były podparciem dla realizacji przez nas, przedstawicieli „Solidarność”, naszego szukanego rozwiązania, które by godziły potrzebę „Solidarność” z możliwościami, przede wszystkim tymi, które dotyczą środków materialnych dla działalności wydawniczej. Warto podkreślić, że wiele ustaleń ma charakter generalnych rozwiązań w tej dziedzinie przy pełnym przestrzeganiu niezależności NSZZ „Solidarność” w podejmowaniu inicjatyw wydawniczych. Kończąc, chciałbym podkreślić, że podczas dyskusji przyjęto bardzo wiele konkretnych i konstruktywnych wniosków, które pomogą w kształtowaniu partnerskich stosunków między rządem i „Solidarnością”.

Były to rozmowy trudne - powiedział J. Onyszkiewicz - ze względu na to, że jeśli chodzi o postępowanie „Solidarność” w radiu i telewizji, miały charakter inicjujący, dopiero nowo rozwiązana a także ze względu na istniejące ograniczenia materiałowe, jeśli chodzi o sprawy prasowe. Efektom długich i często ożywionych dyskusji jest uzgodnienie stanowisk w wielu punktach oraz znaczne zbliżenie w całym szeregu wielu kwestii, jeśli chodzi o punkty, w których wystąpiły różnice zdań, to z wyjątkiem jednego, były to różnice ilościowe. Dotyczyły np. przydziału papieru dla „Solidarność” czy też długości czasu antenowego w radiu i telewizji. Szczególnie dotknęła dla nas jest sprawa papieru offsetowego. Mamy nadzieję, że zostanie ona rozstrzygnięta po zbadaniu sprawy przez stronę rządową na spotkaniu plenarnym.

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

Zakończenie rozmów rząd - „Solidarność”

W dniach od 28 kwietnia do 25 maja odbyło się w Warszawie siedem spotkań zespołu roboczego Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie środków masowego przekazu. Podstawą rozmów, którym przewodniczył rzecznik prasowy rządu i „Solidarność” - Józef Barceki i Janusz Onyszkiewicz, były publikowane wcześniej stanowiska obu stron.

Ustalenia rozmów zostaną przedstawione na posiedzeniu plenarnym przedstawicieli rządu i KKKP NSZZ „Solidarność”.

Stanowiska obu stron - powołując się na dotychczasowe ustalenia - dotyczą najogólniej stworzenia warunków dla przekazywania przez „Solidarność” swoich audycji, programów i stanowisk w radiu i telewizji, a także rozwoju prasowej działalności wydawniczej. Można powiedzieć, że w większości postulatów uzyskaliśmy zgodność stanowisk, bądź ich zrozumienie. W kilku punktach nie osiągnęliśmy zbieżności stanowisk. Mówiąc inaczej - nie zawsze i nie w pełni spełniliśmy oczekiwania „Solidarność”, podobnie jak „Solidarność” nie zgadza się z naszymi wszystkimi argumentami. Rozbieżność zarysowała się w zasadzie w jednym punkcie, dotyczącym postulatów „Solidarność” w sprawie utworzenia w strukturze telewizyjnej, autonomicznej redakcji, podlegającej wyłącznie temu związkowi. Rozbieżność ta z danymi strony rządowej - w naszym nieograniczonego przyjętego zapisu, dotyczącego prawa „Solidarność” do programów o niej i programów, przygotowywanych przez związek. Strona rządowa zaproponowała określenie możliwości organizacyjnej zrealizowania takich programów i zapewnienia wszystkich środków techniczno-materiałowych w tej sprawie. Myślę, że inne rozbieżności nie mają charakteru zasadniczego.

Strona rządowa omówiła sprawę przestępczego zasad porozumienia gdańskiego w biuletynowych wydawnictwach „Solidarność”.

Moim zdaniem, rozmowy, charakterystyczne są różną temperaturą dyskusji i zrozumiałymi w takich warunkach spierkami, przebiegają w konstruktywnej atmosferze wzajemnego zrozumienia. Były podparciem dla realizacji przez nas, przedstawicieli „Solidarność”, naszego szukanego rozwiązania, które by godziły potrzebę „Solidarność” z możliwościami, przede wszystkim tymi, które dotyczą środków materialnych dla działalności wydawniczej. Warto podkreślić, że wiele ustaleń ma charakter generalnych rozwiązań w tej dziedzinie przy pełnym przestrzeganiu niezależności NSZZ „Solidarność” w podejmowaniu inicjatyw wydawniczych. Kończąc, chciałbym podkreślić, że podczas dyskusji przyjęto bardzo wiele konkretnych i konstruktywnych wniosków, które pomogą w kształtowaniu partnerskich stosunków między rządem i „Solidarnością”.

Były to rozmowy trudne - powiedział J. Onyszkiewicz - ze względu na to, że jeśli chodzi o postępowanie „Solidarność” w radiu i telewizji, miały charakter inicjujący, dopiero nowo rozwiązana a także ze względu na istniejące ograniczenia materiałowe, jeśli chodzi o sprawy prasowe. Efektom długich i często ożywionych dyskusji jest uzgodnienie stanowisk w wielu punktach oraz znaczne zbliżenie w całym szeregu wielu kwestii, jeśli chodzi o punkty, w których wystąpiły różnice zdań, to z wyjątkiem jednego, były to różnice ilościowe. Dotyczyły np. przydziału papieru dla „Solidarność” czy też długości czasu antenowego w radiu i telewizji. Szczególnie dotknęła dla nas jest sprawa papieru offsetowego. Mamy nadzieję, że zostanie ona rozstrzygnięta po zbadaniu sprawy przez stronę rządową na spotkaniu plenarnym.

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

W tym miejscu przedstawiliśmy nasze stanowisko i powody, dla których uważamy, że powinniśmy mieć możliwość realizowania takich audycji. Mamy nadzieję, że nasza argumentacja zostanie przeanalizowana przez rząd i że sprawa ta zostanie rozwiązana podczas rozmów plenarnych.

Sądze, że rozmowy były bardzo pozytywne. Mam nadzieję, że realizacja ich ustaleń będzie przebiegała bez konfliktów. Rozmowy były dla nas w pewnym sensie nowością, jako że nie były prowadzone w sytuacji groźby strajkowej. Wykazaliśmy, że można uzyskać postęp w takich spotkaniach bez uciekania się do formy nacisku. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że nie będzie to doświadczenie odosobnione.

Notował: LUDWIK ARENDT (PAP)

Plena KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Budowy Elektrowni w Bełchatowie, Jerzego Skorańskiego z ZWCh „Chemiteks-Wistom” w Tomaszowie Maz., Mariana Kapala z MZPW „Mazovia” w Tomaszowie Maz., Zdzisława Stępnia z Zakładów Przemysłu Meblarskiego w Radomsku, Mieczysława Niciaka z ZPDz „Sigmatek” w Piotrkowie Tryb., Jerzego Ratusznika z KW „Bełchatów i Włodzimierza Kowalskiego z FMG „Pioma” w Piotrkowie Tryb.

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Wzorzające plenarne posiedzenie KW PZPR w Skierniewicach obradowało pod przewodnictwem i sekretarza KW PZPR - Janusza Kubasiewicza, poświęcone było

przedstawieniu materiałów na Włodzkiej Konferencji Wyborczej. Projekt sprawozdania omówili sekretarz KW: Tadeusz Szymański, Franciszek Wirski i Lech Nowacki. Wiele propozycji, uwag i konkretnych wniosków zgłoszonych zostało podczas dyskusji.

Plenum większością głosów przyjęło zaproponowany przez J. Kubasiewicza termin zwołania konferencji na dzień 15 czerwca br.

Podczas obrad złożona została przez sekretarza KW T. Szymańskiego informacja o przebiegu kampanii wyborczej. Odbyły się już zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych i komitetach zakładowych. Wybrano także pierwszych delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Został nim: Jerzy Słomiński - I sekretarz KW PZPR w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Stanisław Dziekański - kierownik Oddziału Konserwacyjno-Remontowego w Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych w Sochaczewie oraz 95 delegatów na konferencję wojewódzką. Wśród tych ostatnich znajdują się m. in. 24 rolników i tylko 15 robotników. (jc)

W czasie plenum Włodzimierz Stefański zwrócił się z prośbą do Egzekutywy i Plenum KW PZPR o zwolnienie go z funkcji sekretarza KW PZPR w związku z objęciem stanowiska wojewody piotrkowskiego. O zwolnienie z funkcji członka Egzekutywy i Plenum KW poprosił także Bronisław Moczko - służbowo do Łodzi. Plenum przyjęło obie prośby. (jm)

Parafowanie porozumienia z pracownikami kółek rolniczych

Jak poinformowano PAP, 26 bm w późnych godzinach wieczornych, zakończyły się dwudniowe rozmowy komisji rządowej pod przewodnictwem ministra pracy, plac i spraw socjalnych Janusza Obodowskiego w skład której wchodził m. in. przedstawiciel CZKIOR z przedstawicielem Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa pod przewodnictwem prezesa ZG ZZPR, Stanisława Hasłaka.

Parafowane zostało porozumienie, które zgodnie z powszechnymi postulatami założeń spółdzielni kółek

rolniczych umożliwią m. in. podwyżkę plac, dodatków za prace szkodliwe, stawek godzinowych za efektywną pracę przy kombinach i kolumnach parnikowych oraz dopłat za czynności dodatkowe traktorzystów. Uzgodnione zostały także postulaty, zmierzające do poprawy warunków socjalnych założeń SKR. Środki, niezbędne do sfinansowania podwyższonego plac i świadczeń socjalnych uzyskane będą przez jednostki gospodarcze kółek rolniczych w drodze załącznienia specjalnego kredytu bankowego. (PAP)

W kregu spraw „Solidarność”

Jak poinformował na wczorajszej konferencji rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej - Jerzy Kropiwnicki, poniedziałkowe Walne Zebranie Delegatów, podczas którego wybrano przewodniczącą Zarządu Regionalnego, komisję rewizyjną i część członków Zarządu Regionalnego stało wczoraj o godz. 4.50 przetrwane ze względu na późną porę. W najbliższy poniedziałek - dookończenie. Przewiduje się ostateczne podliczenie głosów i wybór delegatów na krajowy zjazd NSZZ

„Solidarność”, a także wybór brakujących jeszcze ok. 10 osób do Zarządu Regionalnego. Na ten dzień przewidziana jest również dyskusja programowa. Ukonstytuowanie się władz w regionie nastąpi prawdopodobnie za ok. 2 tygodnie.

Uczestniczący we wczorajszej konferencji Andrzej Słowiak, wybrany przewodniczącym Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, powiedział, że w najbliższym czasie powołane zostanie prezydium i rada programowa. Jak stwierdził A. Słowiak, głos przewodniczącego będzie decydujący przy personalnym powoływaniu składu prezydium.

Jak wynika z ankiety opracowanej przez Ośrodek Badań Socjologiczno-Zawodowych, która przeprowadzona została przed wyborami do władz regionalnych, przewidywane i osiągnięte wyniki wyborów były w większości zbliżone. I tak w ankiecie za Andrzejem Słowiakiem, jako przewodniczącym, opowiadało się 67 proc. badanych, a faktycznie uzyskał on ponad 50 proc. głosów delegatów. Warto wiedzieć, że na 330 tys. członków „Solidarność” w Łodzi 53 proc. stanowia kobiety, 45 proc. - robotnicy, 13 proc. osób ma wyższe wykształcenie.

Z kolei z problemami łódzkich energetyków zapoznali zgromadzonych na wczorajszej konferencji Tadeusz Kurczewski, przewodniczący KW NSZZ „Solidarność” w EC - III. Sytuacja w łódzkiej energetyce jest również ciężka i trudna, jak w całym kraju. Brak jest podstawowych części zamiennych do maszyn, znaczne jest również zużycie pracujących urządzeń. Jeśli dodamy do tego szkodliwe i uciążliwe warunki pracy, to będziemy mieli w miarę pełny obraz. Łódzcy energetycy zapowiadają, że jeśli ich problemy nie zostaną rozwiązane w najbliższym czasie, to z dniem 1 czerwca rozpoczną akcję protestacyjną.

Bogumił Porwisiak z Ośrodka Badań Działalności Gospodarczej przedstawił niepokojącą sytuację dotyczącą masowego uboju cieląt. Powodem jest brak dostatecznych ilości karmy. Ze swej strony ośrodek apeluje do wszystkich rolników o podejmowanie i kontynuowanie hodowli cieląt, gdyż w przeciwnym razie będziemy musieli czekać ponad 3 lata na odrestaurowanie podstawowych stad. Następnym ważnym problemem do natychmiastowego załatwienia jest szybkie zagospodarowanie nadwyżek ziemiaków, jakie pojawiły się w wiosną. Sprawy tą powinny zainteresować się przede wszystkim zakłady przemysłowe, które nieustannie wciągają się w podjęcie przetworstwa z uwagi na zbyt wysoką cenę ziemiaków. W obecnej sytuacji nie można dopuścić, by ziemiaki marnowały się i to w momencie, gdy zagraża nam brak żywności. E. W.

Sledztwa w sprawie śmierci J. Olszewskiego i E. Barszcza

Trwają śledztwa zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgonów b. ministra handlu zagranicznego i gospodarkę morską - Jerzego Olszewskiego oraz b. ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych i b. prezydenta Krakowa - Edwarda Barszcza.

Jak wynika z informacji uzyskanych w prowadzącej obydwa postępowania Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie, zwłoki J. Olszewskiego znalezione w sobotę 23 bm, rano na terenie jego działki w miejscowości Skubianka w pobliżu Warszawy. Wszystkie okoliczności wskazują na fakt popełnienia samobójstwa.

Także w przypadku śmierci E. Barszcza - wstępne czynności śledcze potwierdzają fakt samobójstwa. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 7.35. Jadący „Platem” Wiesław B. na ul. Bratysławskiej 8 wpał na drzewo i doznał obrażeń ogólnych. Rannego umieszczono w szpitalu. Straty ponad 20 tys. zł.

Godz. 12.15. Na ul. Kopcińskiego 83 na bok „Stara” wpał Bernard P. Pieszego przewieziono do szpitala.

Godz. 13.00. Nietrzeźwy Eugeniusz N. na skrzyżowaniu ulic: Kińskiego - Narutowicza wpał na bok samochodu ciężarowego. Z obrażeń głowy przewieziono go do szpitala.

Godz. 14.50. Dwunastoletnia Beata B. na ul. Wschodniej przy Ogrodowej wbiegła na jezdnię i wpała pod motocykl. Na szczęście dziesięcioletni chłopiec, który przebiegał ulicą, nie został uszkodzony. Wypadki spowodowane przez kierowców - 21 VI br.

SPORT SPORT SPORT SPORT

LKS - WISŁA I BAŁTYK - WIDZEW

Nie ma meczów nieważnych

DZIS odbędzie się 26 kolejka spotkań w piłkarskiej ekstraklasie. Do zakończenia mistrzostw wieloletni rywalizujący pozostali już niewiele czasu, a odpowiedzi na pytanie kto zostanie mistrzem Polski, a które drużyny będą musiały pojechać do stawki najlepszych - nadal nie ma i rzecz ciekawa: obie te kwestie interesują bezpośrednio łódzkich kibiców pierwszoligowych drużyn naszego miasta - LKS i Widzewa.

W roli gospodarza wystąpi tym razem LKS, który na stadionie przy al. Unii podejmuje krakowską Wisłę (pozd. godz. 17). Od kilku już tygodni piszemy, że nie ma dla kibiców LKS meczów nieważnych i ten również należy zaliczyć do tej kategorii. Najlepiej przekonuje nas o tym rzut oka na ligową tabelę LKS znajduje się na 14 pozycji mając za swym koncie zaledwie 20 punktów. O dwa mniej ma sosnowiecki Zagłębie, zaś opolska Odra, znajdująca się na ostatniej pozycji.

W tej sytuacji kibice krakowskiej Wisły, mająca od Widzewa tylko o trzy punkty mniej, ma również szansę wywalczenia tytułu najlepszego polskiego klubu, tym bardziej że w następnej kolejce podejmuje u siebie łódzki Widzew.

Stąd prosty wniosek, że na łódzkim boisku Wisła będzie walczyć o komplet punktów. Atuty krakowskiego zespołu są ledwie znane. To drużyna o sporach, jak na krajowe warunki, umiejętnościach technicznych gorzej natomiast spisuje się w meczach wyjazdowych. W tej sytuacji kibice Widzewa chcą uczynić wszystko by zdobyć obydwie punkty i jak najlepiej zaprezentować się łódzkiej publiczności. O to samo rywalizuje LKS, który w wypadku zwycięstwa wywalczy korzystną pozycję dla siebie, a poza tym „pra-

Krytyczny stan zdrowia ks. prymasa

26 bm. w godzinach porannych nastąpiło znaczne pogorszenie stanu zdrowia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. Wydarzenie to zburzenia układu krążenia i oddechania, które tylko częściowo udało się wywrócić. Stan zdrowia Jego Eminencji, księdza kardynała prymasa jest krytyczny. Komunikat podpisał: prof. Zdzisław Lapiński, prof. Jan Nielebowski, prof. Walenty Hartwig, prof. Andrzej Kulakowski, prof. Stefan Krus, doc. Jan Dzieniszewski, doc. Jan Sadowski, doc. Zygmunt Sadowski. (PAP)

Współnie - kroki mogą przynieść oczekiwany efekt. Na nie zdążyć się odosobnione inicjatywy, przedsięwzięcia, które - choć przyniosły inicjatorom i wykonawcom nieco (czasem może i dużo) satysfakcji, stanowią jedynie półśrodki. Z całym szacunkiem należy odnieść się do red. G. Aleksandra

Współnie - kroki mogą przynieść oczekiwany efekt. Na nie zdążyć się odosobnione inicjatywy, przedsięwzięcia, które - choć przyniosły inicjatorom i wykonawcom nieco (czasem może i dużo) satysfakcji, stanowią jedynie półśrodki. Z całym szacunkiem należy odnieść się do red. G. Aleksandra

Współnie - kroki mogą przynieść oczekiwany efekt. Na nie zdążyć się odosobnione inicjatywy, przedsięwzięcia, które - choć przyniosły inicjatorom i wykonawcom nieco (czasem może i dużo) satysfakcji, stanowią jedynie półśrodki. Z całym szacunkiem należy odnieść się do red. G. Aleksandra

Współnie - kroki mogą przynieść oczekiwany efekt. Na nie zdążyć się odosobnione inicjatywy, przedsięwzięcia, które - choć przyniosły inicjatorom i wykonawcom nieco (czasem może i dużo) satysfakcji, stanowią jedynie półśrodki. Z całym szacunkiem należy odnieść się do red. G. Aleksandra

Współnie - kroki mogą przynieść oczekiwany efekt. Na nie zdążyć się odosobnione inicjatywy, przedsięwzięcia, które - choć przyniosły inicjatorom i wykonawcom nieco (czasem może i dużo) satysfakcji, stanowią jedynie półśrodki. Z całym szacunkiem należy odnieść się do red. G. Aleksandra

CZAS POSTAWIĆ TAMĘ

ostatni raz oddzielnie życie rządy nas raz po raz bukowaliśmy opinią publiczną wyrażeniami. Ekscyzy, jakie niedawno miały miejsce na pikarskich stadionach w Sosnowcu i Łodzi, a przede wszystkim chuligańskie wybruki, którym pseudokibice „uatrakcyjnił” pierwszoligowe mecze w obu miastach, nadal znajdują się w centrum społecznego zainteresowania. Mno, wiele środowisk wyraża zdecydowany sprzec

Dzisiaj można wejść do księgarni Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, poprosić o „Regulamin Służby Garnizonowej” lub „Regulamin Służby Wewnętrznej”, zapłacić kilkanaście złotych, wynieść dwie książeczki i delektować się lekturą w gronie przyjaciół lub przygodnych zgoda znajomych. Kilkanaście lat temu oba regulaminy zaliczane były do wydawnictw niejawnych, ujawnienie ich treści mogło stanowić podstawę do oskarżenia o naruszenie tajemnicy wojskowej.

Już ten przykład daje wyobrażenie o tym, jak bardzo względne może być pojęcie tajemnicy — wojskowej, gospodarczej, politycznej, najogólniej: państwowej, której naruszenie powoduje pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Co stanowi tajemnicę, zależy od czasu, okoliczności, sytuacji — praktycznie od rozporządzenia lub zarządzenia władz administracyjnych państwa. Rzecz w tym, iż statystyczny obywatel nie jest w stanie śledzić zmienności przepisów. Jeśli — na nieszczęście — należy do gadatliwych, może bezwiednie złamać § 1 art. 260 kodeksu karnego. — „Kto ujawnia wiadomość stanowiącą tajemnicę państwową, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

CO JEST TAJEMNICĄ PAŃSTWOWĄ?

Problem zaczyna się od definicji ustawowych. Kodeks karny (art. 120, § 15 i 16) stanowi, iż tajemnicą państwową jest „wiadomość, której ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę bezpieczeństwa lub inny ważny interes polityczny lub gospodarczy PRL”. Odpowiednio tajemnicą służbową jest „wiadomość, z którą pracownik zapoznał się w związku ze swoją pracą w instytucji państwowej lub społecznej, a której ujawnienie... może narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes”.

prawdę stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie? Dodajmy w tym miejscu o względności odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy: Oto urzędnik X przekazał ją swej żonie, ta kilku przyjaciółkom, oraz z kolei dalszym osobom, z których dopiero jedna — jak poprzednie nieświadomie — przyczyniła się do powstania szkody dla interesów państwa. Pociągnięcie do odpowiedzialności urzędnika X, który obowiązywał był milczeć — jest oczywiście, pytanie jednak, czy powinny odpowiadać wszystkie pozostałe osoby, cały „łańcuszek” tajemniczych i dalej przekazujących informacji? Nikt nie może tłumaczyć się nieznanością prawa, ale można wyobrazić sobie homerycki śmiech w Ministerstwie Obrony Narodowej na przykład, gdyby zjawili się tam ktoś prosiąc o wyciszenie spraw i przypadków stanowiących enumeratywne wyciszenie wojskowych tajemnic. Już to właśnie wyciszenie szczegółów stanowiłoby w istocie odkrycie wszelkich spraw tajnych.

— Czyżby tajemnicę państwową, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 — za ujawnienie tajemnicy służbowej. W praktyce życia codziennego nikt w Polsce nie zna kompletnie zarządzeń o ochronie tajemnic odpowiedzialnych w dziedzinach tysięcy instytucji, przedsiębiorstw i organizacji. Stąd też niezbyt wesoły wniosek, iż poruszamy się, chcąc nie chcąc, na granicy przestępstwa. O wszystkim decyduje zdrowy rozsądek, logika myślenia. Pytanie jednak, czy subiektywne oceny powinny zastępować jednoznaczne, wszystkich obowiązujące normy prawne? Nie ulega wątpliwości, iż problem jest wściekle trudny do rozwiązania. Nie sposób wyciszyć tysięcy przypadków, w których następowałoby naruszenie tajemnicy, co nie mniej ważne tajemnica dziś może nie być tajemnicą jutro — należałoby więc stale modyfikować tajemnicę „wylizując”, dodawać definicje i normy szczegółowe. Jedno jednak nie ulega wątpliwości, iż w KK powinien znaleźć się przepis stanowiący o bezpośredniej odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy państwowej tylko tej osoby, która tajemnicę strzec jest obowiązana. „Pośrednicy z łańcuszka”, nawet gdy to ich działania w efekcie doprowadzi do zaistnienia szkody, za swe działania odpowiadać nie mogą; nie oni są przecież winni, że informacja do nich dotarła.

Stormulowanie „może narazić” — a więc dopuszczenie trybu warunkowego miast „naraziło” — trybu oznajmującego w formie dokonanej — stanowi istotną, lecz nie jedyną płaszczyznę sporu pomiędzy przedstawicielami władz i prokuratury a podsądnymi i ich obrońcami. Materia jest szczególnie delikatna, zwłaszcza gdy ujawnienie tajemnicy nastąpiło bez zlej woli, nieświadomie, nie przynosząc uszczerbku interesom państwa. Fakt miał miejsce, szukając analogii w normach KK można by powiedzieć, iż nieumyślnie spowodowanie stanu zagrożenia życia — nawet, gdy nie doprowadzi do śmierci osób postronnych — stanowi przestępstwo, a sprawca powinien za swe działanie odpowiadać. Czy jednak można tu stosować analogie, gdy n a-

Wykorzystanie energii wiatru w Polsce

Spożytkowanie energii wiatru może przynieść w Polsce, podobnie jak i w innych krajach, istotne korzyści. Za pomocą silników wiatrowych napędzających prądnicą można uzyskać w opłacalny sposób energię elektryczną i zasilać nią głównie małe osiedla i gospodarstwa rolne, 1 kilowat mocy uzyskanej „z wiatru” pozwala zaoszczędzić rocznie 2,5 tony węgla.

„Członkowie państwa nie są zadowoleni z występujących w KK definicji z racji ich nieostrego zakresu. Oto art. 264 stanowi, iż podlega karze do lat 3 „funkcjonariusz publiczny lub inny pracownik instytucji państwowej lub społecznej, który ujawnia wiadomości stanowiącą tajemnicę służbową. Odpowiednio (art. 120, § 12) „instytucja państwowa lub społeczna jest... spółdzielnia, związek spółdzielczy, związek zawodowy, inna organizacja społeczna ludu pracującego...”. Nawet nie stosując wykładni rozszerzającej, wynika z przytoczonych norm, iż — jeśli tak postanowi kierownictwo spółdzielni „Woreczek”, prezydent związku zawodowego czy prezes PCK, za tajemnicę służbową może uchodzić praktycznie wszystko — od liczby członków przez wysokość składek, do stanu zużycia mydła przez pracowników. Dowolność interpretacyjna — co może być, a co nie może być tajemnicą służbową — stwarza pole do swobodnych nadużyć ze strony kierownictwa „organizacji ludu pracującego”, a także jednostek gospodarczych i urzędów. Usta urzędników zostają zamknięte na klódkę, zebranie informacji przez dziennikarza jest wręcz niemożliwe, opinia publiczna jest ich pozbawiona. Kodeks karny — i tu sedno zastrzeżeń — nie określa, choćby ogólnikowo, kto jest uprawniony do oceny, co stanowi (w zakresie działania podległym określonej osobie) tajemnicę służbową, a co w żadnym przypadku być nią nie może. Kodeks konsekwentnie też nie określa ram, których przy stanowieniu klauzuli tajemnicy przekroczyć na danym stanowisku nie wolno.

Podobnie — w przypadku tajemnicy służbowej — przepisy jakże szeroko ją traktujące muszą ulec zdefiniowanym ograniczeniom. Trudno bowiem zgodzić się z tajemnicą działania instytucji i organizacji społecznych lub związkowych z istoty rzeczy prowadzących działalność publiczną, która pod publiczną powinna być kontrolą. Fakt, iż w dotychczasowej praktyce wymiaru sprawiedliwości o odpowiedzialności za naruszenie tajemnicy decydowały normy prawne mądre (z reguły) interpretowane przez sędziów, nie zwalnia od nowelizacji przepisów, które zamykają usta obywatelom w wielu przypadkach, gdy informacje ujawnione służyłyby... właśnie interesom państwa i społeczeństwa, przykładowo ujawniały niegospodarność rozrzutność, bezsensy. Kto wie — pytanie, przynajmniej, nieco demagogiczne — czy gdyby w odpowiedniej chwili dziennikarze mogli konkretnie napisać o podpisanych kontraktach handlowych, o warunkach umów i handlowych negocjacjach, doszłoby do procesu Trynaskiego i jemu podobnych? To także należy mieć na uwadze rozpatrując ewidentne korzyści i... ewidentne szkody z autentycznego przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej — tajemnic, które są nasze wspólne, a nie dla wybranych.

J. A. SALECKI

W kraju istnieją warunki do rozwinięcia tzw. energetyki wiatrowej. Nie byłaby ona oczywiście „konkurencją” dla konwencjonalnej energetyki, ale stanowiłaby wraz z innymi źródłami niekonwencjonalnymi energii (słońce, biogaz) jej uzupełnienie. Jak wynika z badań Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz z ostatnio przeprowadzonych prac ośrodka badawczo-rozwojowego budownictwa przemysłowego „Bistyp” w Polsce średnio przez pół roku panują odpowiednie dla silowni wiatrowych warunki pogodowe. Najkorzystniejszą sytuacją pod tym względem istnieje na Wybrzeżu i w centralnych regionach kraju. Dni bezwietrznych jest na tych obszarach ok. 30 w roku.

Szczególnie korzystne byłoby stosowanie silowni wiatrowych na wsi. Energia wiatru mogłaby być spożytkowana do ogrzewania, oświetlenia, pompowania wody, a więc zarówno dla celów produkcji rolnej, jak i na potrzeby gospodarstw domowych. Wiatrak w Polsce osiągałby moc, jak się zakłada, do kilkudziesięciu kilowatów. Istnieją warunki do budowania około 5 tys. takich silowni, które dostarczałyby łącznie 75 tys. kilowatów.

Swoista kaucukowość definicji łączy się niezbyt szczęśliwie z bardzo konkretną odpowiedzialnością karną. Rozdział XXXIV kłk grozi

Od grudnia do marca średnia płaca w przemyśle narastała o 150 złotych miesięcznie i zbliżyła się do 7750 złotych. Pytanie brzmi: kiedy cały przemysł przekroczy granicę podatkową wyrównawczego? Otóż — przy utrzymaniu obecnego tempa — w czerwcu roku 1983, co należy uznać raczej za skromne założenie.

Coraz częściej podnoszą się głosy w rodzaju: „... Dla wyrównania poziomu życia rodzin wielodzietnych i bezdzietnych w żadnym razie nie należy zmieniać kwoty podstawowej, tj. 144 tys. zł”. Chodzi o pułap rocznych zarobków wolnych od podatku wyrównawczego. Ale ci, którzy to właśnie organizują lub jemu wtórują — doprawdy nie orientują się w polskiej rzeczywistości.

Każdego miesiąca liczba robotników w zbliżających się do granicy podatku wyrównawczego lub przekraczających ją zwiększa się o kilkadziesiąt tysięcy osób. Blisko kreski są np. pracownicy całego śląskiego przemysłu. Ci, którzy domagają się uruchomienia fiskalnej kory, żyją w świecie nierealnym, w którym ustanowienie granicy zarobków (produkcji, wydajności) dla jednych, spowoduje wzmożenie produkcji, wydajności (zarobków) przez innych, w którym odjęcie komuś pieniędzy oznacza wzmożenie dopły-

wu towarów... A przecież cały ruch płac w przemyśle od sierpnia dowodzi tego co najmniej, że hasła sprawiedliwości społecznej zastosowane wobec ludzi pracy nie mają żadnego związku z produkcją.

Podatek wyrównawczy dla przeciętnego pracownika przemysłu — to przecież czysty nonsens. Już można sobie wyobrazić te konflikty, kategorię odmowę przyjeżdża do roboty skordowej, za darmo, skoroby, z wylizanych podatkowych wyników, iż granica „144” została przekroczona. Gdyby — niedyślejszym zwyczajem — wietrzyć w każdej głupocie spisek, to w tej łatwo można by się dopatrzeć chęć rozbicia pracowniczych zespołów według sztucznych, wymyślonych kryteriów. Co więcej, forsowanie „opiekuńczych” funkcji wobec ludzi, rodzin, rzeczywiście na to zastępujących na gruncie podziału — w całkowitym oderwaniu od produkcji — można też uznać za działanie przeciw wielodzietności i przeciw kwalifikacjom niższym niż przeciętne.

„Bo i rzeczywiście, dlaczego kwalifikacje wysokie i praca wydajna Kogoś, kto niespecjalnie lubi mnóstwo działy — ma być źródłem utrzymania czy wyrównywania dla tych, którzy tylko w tej robotce uzyskiwać okazali wyniki? Jest to zresztą, prócz całkowicie obiednej polityki pronatalistycznej wówczas, gdy brakuje mleka i pielnuch, nie mówiąc o mieszkaniach, próba przeniesienia na nasz kraj hinduskiej tradycji „dużo dzieci — utrzymanie dla rodziców”.

Pieniądz nie odpowiada dziś produkcji, reguły sprawiedliwości, prócz własnego wkładu pracy — i kilogram dobrego mięsa wycenia 200-300 zł właśnie wedle nakładów na produkcję, własnej wydajności.

MAGIA EGALITARYZMU

zrobek — wydajność. Dalsze rozrywanie tych zależności według reguły „każdemu — równo” przyniesie, tylko i wyłącznie, powszechną nędzę, gdyż rozbudowane funkcje opiekuńcze może pełnić tylko państwo bogate. Tymczasem nasze zdobycze społeczne, łącznie z 254-dniowym rekordem pracy w górnictwie (bez urlopów) dawno przekroczyły polski próg zasobności Ci, którzy sobie życzą podatku wyrównawczego wobec górnika, tramwajarza, kierowcy, operatora ciężkiego sprzętu i kilkuset innych zawodów, nie odważą się tego postulować wobec rolnika, który ma zresztą za nic wszelkie wydumane

reguły sprawiedliwości, prócz własnego wkładu pracy — i kilogram dobrego mięsa wycenia 200-300 zł właśnie wedle nakładów na produkcję, własnej wydajności.

Jeśli zerwie się ta końca związki między pracą a placą stosując różne formy zrównania, od podatku po dodatki (za dziecko, żonę, order, inflację, zmianę cen) jeśli przy tym różnym rekompensatom nie będą towarzyszyć starania o dyscyplinę i produkcję, wszyscy stanie-



Ty, Krajewska wiesz o co chodzi

Sytuacja jest wyjątkowa dla osoby, która długie lata (z krótką przerwą na pracę w Radzie Zakładowej) żyła wyłącznie z tego, co własnymi rękoma uszyła. Ma więc teraz niemałe opory, gdy wybrana przez załogę „Marko” delegatką na IX Zjazd ciągle jest „wywoływana” z fabryki na zebrania, do KŁ, KD, KZ, ŁOKI, na spotkania...

— Pytał mnie już kierownik czy potrzebuję pomocy. Podziękowałam, biorę robotę do domu. Nie szyję oczywiście, ale rejestry. Brygadziści ma dużo papierkowej roboty. Nie chcę, by ci którzy mnie wybierali powiedzieli, że nie do latania mnie wybrali.

IRENA KRAJEWSKA nie wygląda na matkę dwóch dorosłych synów, ponad 30-letni staż zawodowy i 21-letni staż w partii: — Za kilka minut idę na spotkanie z ministrem Obodowskim. Zawsze przed spotkaniem pytam koleżanki, o czym mam mówić. Odpowiadają: — Krajewska, ty przecież wiesz o co nam chodzi...

— Jak została pani wybrana?

— Wychodziłam ze stanowiska, że skoro jest odnowa, to powinien być ktoś nowy. Nie taki oczywiście jak ja, działający w zakładzie od wielu lat. Odmówiłam kandydowania na sekretarza KZ i nie zgadzałam się kandydować na zjazd. Było trochę szumu: — Na tej liście ma być Krajewska!

— Mówiłam: są inni — godni, tam trzeba ludzi bardzo mądrych, ja mogę nie podoląć, nie chciałabym wrócić ze zjazdu, jak moja poprzedniczka — we łzach. Nie chciałam, by stało się tak, jak było w Sierpniu, kiedy ludzie zarzucali delegatce: no tak źście rzadzili, że teraz nie mamy co żreć...

Zdecydowałam się i wotum zaufania, którym mnie obdarzono sprawiło mi — przynajmniej — satysfakcję. Muszę mówić prawdę. Nie od siebie, ale prawdę od wszystkich, którzy mnie wybrali. Nie prawdę KŁ, ale prawdę dołów. Powiedziałam moim, że jeśli będzie 2000 delegatów, to mogę się do głosu nie dobić, ale jeśli wejdę do jakiejś komisji to będę tam swoje uwagi wygłaszała, bo problemów jest dużo, chociaż wiele z nich — na papierze częściowo — jest w porozumieniach gdańskich, jastrzębskich...

Teraz przygotowania do zjazdu. Mamy już trzy wersje przeróbek statutu, tkwią w tych papierach, mądrościach, a prawdę mówiąc — sloganach. Te przygotowania są bardzo źle organizacyjnie rozwiązane. Czy ja, delegat, mam się ustosunkowywać do poprawek w statucie? Czy nie powinny być wcześniej to zrobić organizacje? Wygląda na to, że chce się nas zmyczyć przed zjazdem.

— Może to tylko balagan?

— Wygląda mi to na taki kurs. Moje odczucia osobiste nie są może ważne. Zjazd to nie zebranie grupy partyjnej, tam nie powinno być szeregów, ale raport o stanie gospodarki, program stabilizacyjny rządu. — A my tego nie mamy...

— Jest już taki raport, ale tak jakby go nie było, bo nie wnosi...

— No właśnie! Proszę spojrzeć na założenia na zjazd. Na przykład ten punkt o religii... Co on ma znaczyć? Przecież tolerancja gwarantuje mi Konstytucja. Czy to nie chce odwracać uwagi od rozliczania? Oczywiście, że światopogląd materialistyczny, ale z wyboru — nie z przymusu. A co w praktyce było? Oficer MO, wojska, sekretarz gdyby ochrzcił dziecko — wyleciałby ze stanowiska, więc chrzczył, ale odbywało się to po kryjomu po wsiach. Po co ta komedia? Czy tak musiało być? Czy to było w porządku, że my ZMP-owcy na pochodzie 1-majowym skandowaliśmy: przez z kierem! Robiliśmy sztuczny tłok przed katedrą, a kilka lat potem Gierek nie wiedział jak ma się podlizywać kardynałowi?

Jest też taki drugi punkt, który mnie bardzo denerwuje. Ten o wrogach klasowych! Na str. 4, po lewej u dołu, o wrogach socjalizmu wewnętrznych i zewnętrznych, pracujących w zamlarach kontrolujących Jacy wrogowie? My chcemy tego ustroju, chcemy stabilizacji, rządów sprawiedliwych, a nie uzurpatorskich. Jeśli tak chcemy oznacza to, że jesteśmy wrogami? Czyżli? Chcemy

my partii robotniczej, a nie czerwonych książek, którzy już nie wiedzieli jak żyć i mieszkać.

— Sekretarz KC w M-3 w bloku?

— Oczywiście, że nie, ale też nie sekretarz w kilku willach, a każda w stuhektarowym rezerwacie. Jeśli wrogom, nazywa się ludzi, którzy chcą sprawiedliwości społecznej, to ja też jestem wrogiem...

Pamiętam cytaty z Gomułki w 1959 r., że „byliśmy krok od przepaści i od tego czasu zrobiliśmy duży krok do przodu”. Oczywiście, że się wtedy przeżyliśmy. Ale czymże jest nasza historia od 1945 r., jeśli nie kroniką upadków i kryzysów? I sloganów — powinniśmy, musimy, ale jak? — nie ma nigdzie...

— Było na poprzednich zjazdach wielu przyzwolonych ludzi.

— Ale na litu walczących o stołki? A ta nasza ordynacja wyborcza na zjazd — jaka elastyczna! Jak nie wybiora w macierzystej organizacji, to na dzelnicy, jeśli nie na dzelnicy, to na konferencji wojewódzkiej i zawsze wejdzie kilku takich. Uważam, że najlepiej człowieka znają towarzysze pracy. Stąd najuczciwszym wybory — to wybory macierzystych organizacji. To nieważne, czy wybrany jest robotnik, sekretarz KZ, czy inżynier. Możliwość manewru, jeśli nie przedje tu to mnie wybiora tam — to mi się nie podoba.

Jest znowu walka o stołki, a ja się z tym nie zgadzam. Mnie nie zależy na karierze politycznej! Jestem szwaczka i umiem pracować, a taki towarzysz z dzelnicy, który nie przejdzie jest spalony, bo co będzie robił? Mamy w kraju wielu mądrych ludzi, których wykształciliśmy. Niech będą naszymi doradcami. Partia powinna przewodzić, rząd — rządzić, kontrolowany surowo przez partię. Ja tak widzę rolę partii. Niech Sejm ustawi rząd, a partia go kontroluje. Jak zmienił się NIK, kiedy przestał podlegać premierowi, a przedtem gdy decydował Jaroszewicz, to czym był NIK? Komisja Kontrolna Partii powinna bodegać zjazdowi. Jak się ktoś nie sprawdza, to powinien odejść, a nie na zasadzie — zmienić stryjek — trafić gdzie indziej. Dlaczego sekretarz KD nie miałby, jeśli nie innego już nie potrafi, popracować topatą? Jestem za zjazdem rozliczeniowym — nie od 1970 r., ale od 1948 r. I za wyciągnięciem wniosków. U nas magazynier dostał 14 lat za jakąś kradzież odpadów czy coś w tym guście, a dygnitarzom pozwala się na wszystko. Pozwała im się wykupywać wille na raty... albo objąć placówkę zagraniczną.

— Oczywiście zjazd nie tylko rozliczeniowy?

— I programowy! Ale nie sloganowy — musimy, powinniśmy Program krótki, w punktach. Jak rozwiązać sprawę gospodarczą, a nie slogan myślny i nieczytelny. Mamy całe instytucje, dlaczego nie wystuchać specjalistów, oni wiedzą co powinniśmy?

Przeżyłam w partii 21 lat. Wymiany legitymacji, czystki, ale były one zawsze na dobrą, nigdy na gorze. Gierek ładnie zaczął od wyjścia do ludzi, ale chronił go kordon, a potem to chronienie mu się chyba spodobało. Przecież jego spotkania z załogami to były kpiny. Był w Łodzi, gdzie rzekomo rozmawiał z załogą, tymczasem był spęd z całej dzelnicy...

— Ale nadzieję na zmianę pani jednak ma?

— Dużo ludzi oddawało legitymację. Dużo młodych, wielu starszych, którym zabrakło już siły na nadzieję. Załamali się! Ja uważam, że trzeba walczyć do końca. Trzeba obalić system obowiązujący, a nie partię. Należy do tych, którzy walczą do końca i nie poddają się...

Rozmawiała: ALINA PONIATOWSKA

Skutek małej mechanizacji

NIE ODBYWAŁ OSTATNIEGO KURSU

B. B.: Korzystamy z linii autobusowej „60”. Dość często zdarza się, że autobus ten nie odbywa ostatniego kursu i nie odjeżdża z ostatniego przystanku przy ul. Stasia o godz. 22,42. Czekaemy na przózno. A potem musimy nocą iść 3-4 km do najbliższego autobusu.

Red.: Dyrekcja MPK zapewniła nas, że zwróciła uwagę pracownikom służby nadzoru ruchu na konieczność zabezpieczenia ostatniego kursu tej linii. (g)

PO 1985 ROKU

S. P.: Mieszkamy przy ul. Limanowskiego 153, w budynku stojącym w poprzek chodnika. W dodatku budynek ten nie jest w najlepszym stanie technicznym i dlatego od lat stymy, że zostanie on rozebrany. Ostatnio jednak zaprzestano mówić o jego wyburzeniu. Planuje się natomiast remont zabezpieczający. Proszę wyjaśnić tę dziwną dla nas zmianę decyzji.

Red.: W związku z ogólnie znanymi trudnościami w realizacji nowego budownictwa zaszła potrzeba ograniczenia rozbiórki do niezbędnego minimum. Dlatego też wyburzenie waszego domu przełożono na okres późniejszy — na przyszłą 5-latkę. Niezbędnym jest więc poddanie go koniecznym remontom zabezpieczającym. Wyjaśnienia tego udzielił nam Zarząd Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego w Łodzi. (h)



W PIEKARNI CZYSTO, ALE WOKOŁO...

PANI SZYMAŃSKA Z UL. WAWELSKIEJ: Piekarnia „Gigant” jest usytuowana wśród śmietników. I w takich warunkach wypieka się chleb. Mieszkamy w starych domach, brudno na tej naszej ulicy. Oddychać nie ma czym.

Red.: Bałucka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w ciągu miesiąca dwukrotnie odwiedziła piekarnię przy ul. Tokarzewskiego. Nie stwierdziła jednak, aby tonięła w śmieciach i brudzie. Teren piekarni jest ogrodzony i zagospodarowany. Na części placu są prowadzone roboty ziemne, gdyż wymienia się instalację wodną i parową. Poza tym teren jest uprzątnięty i czysto utrzymany. Pomieszczenia produkcyjne, magazynowe i socjalne są w miarę czysto utrzymane i dezynfekowane. Nie stwierdzono też żadnych śladów grzyźni.

Natomiast problem stanowią rzeczywiście nie uporządkowane place po rozbiórce starych domów. Zainteresowano nimi gospodarzy Bałut, to jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Przemysłowej.

Na części ulicy Wawelskiej pozostało jeszcze kilka starych domów, sąsiadujących z piekarnią „Gigant”. Ponoć i one mają być wkrótce rozebrane. Ale póki co i o tym fragmencie ulicy, nie skanalizowanej i zaśmieconej, należałoby choć trochę pamiętać. (g)

EMERYTURA BEZ PODWYŻKI

S. W.: 1 stycznia 1980 r. po 33 latach pracy w jednej instytucji, przeszedłem na emeryturę. Zadnej podwyżki nie dostałem. Dlaczego?

Red.: Rozporządzenie Rady Ministrów z września 1980 r. (Dz. U. nr 22, poz. 84) podwyższało o 500 zł renty i emerytury, które przyznane były do 31 grudnia 1979 r. Natomiast kolejne rozporządzenie Rady Ministrów z grudnia 1980 r. (Dz. U. nr 28, poz. 124) objęło podwyżkami świadczenia przyznawane w latach 1976-1979.

Pani świadczenie przyznane było w roku 1980, przekracza też ono kwotę tych najniższych, dlatego właśnie Pani emerytura nie została objęta styczniową podwyżką.

Przypominamy, że obecnie najniższa emerytura wynosi 2.300 złotych. (g)

PRACA WIĘZNI

J. B.: Byłem skazany na trzy lata więzienia. Przez pełne dwa lata pracowałem na budowie. Nawet otrzymywałem pewną część wynagrodzenia. Czy ten okres pracy będzie mi liczony do stażu pracy, do wymiaru urlopu, do emerytury, do nagrody jubileuszowej?

Red.: Okresu wykonywania pracy przez więźnia nie liczy się tak do stażu pracy, jak i do okresu pracy, uprawniającego do dodatku za wieloletnią pracę, gdyż nie był on wówczas pracownikiem. Albowiem zatrudnienie więźnia, odbywa się na podstawie umowy zawartej pomiędzy zakładem pracy a odpowiednimi władzami więziennictwa, a nie na podstawie umowy o pracę. (g)



Takim słowem zapowiadała Czytelniczka swój list do redakcji. Ta sama idea humanitaryzmu i braterstwa towarzyszyła naszej późniejszej rozmowie na zasygnalizowany temat. Oto o czym pisze:

„Mieszkam w starym budownictwie, gdzie jeszcze często można spotkać lokatorów korzystających ze wspólnych przedpokoi. Właśnie mam takiego sąsiada — starego, schorwa... samotnego inwalidę z grupy, który od czterech lat nie o „szo” mieszkał.”

Gdy jeszcze wszystko było w sklepach, nie sprawiało mi trudności kupowanie miu najpotrzebniejszych artykułów pierwszej potrzeby (obiady przynosiła harcerze ze szkoły). I tak też od lat czyniłam. Ale dzisiaj, 13 maja, kiedy w sklepie z nabiałem przy ul. Armii Ludowej (tu niżej sklepie) wystąpił w normalnej kotejce dla siebie buteleczkę śmietany (250 gramów) i poprosiłam, aby mi sprzedano jeszcze jedną dla starego sąsiada inwalidy, nie sprzedano. Pokazałam legitymację sąsiada obywatelskiego inwalidztwem — zakazywano mi. Pod naciskiem wrzasków i protestów z koleżki kierowniczka sklepu kategorycznie odmówiła sprzedaży. Czy mam się kłócić, staczać boje i pouczać o przywilejach należących inwalidom?

Choć nieraz już tak się zdarzało, tym razem postanowiłam zabrać głos za pośrednictwem prasy. Nie miałam i nie mam żadnych korzyści z tytułu opieki nad chorym sąsiadem, ale teraz muszę zrezygnować ze swych samarytańskich

starzeń o biednego chorego człowieka. Drodzy Czytelnicy, nie bądźcie okrutni i nieczuli dla chorych potrzebujących pomocy, bo nie wiadomo co kiedyś może spotkać każdego z nas.

Nie jest to jedyny sygnał w takiej sprawie. Również w drugim wypadku nadawczyni listu nie pozostała anonimowa.

Zorientowana w trudnej sytuacji kadrowej personelu pielęgniarskiego PCK, bezinteresownie przejęła na siebie obowiązki opieki nad starym i chorym sąsiadem inwalidą. W słowach pełnych uznania wyrażała się o harcerzach ze szkoły podstawowej przy ul. Sterlinga,

którzy przynoszą obiad człowiekowi niezdolnemu do poruszania się o własnych siłach. „Czy my, dorośli, mielibyśmy być od dzieci mniej troskliwi i czuli? Czy wolno nam dopuścić do tego, by poszkodowany na zdrowiu inwalida pozostawiony był swojemu losowi?” — pyta.

— Czy wydział zdrowia, poprzez swoje służby pomocy społecznej, nie powinien zastanowić się nad rozwiązaniem tych tak trudnych problemów zaopieczonych ludzi, którzy o własnych siłach o zaopiecznienie to starać się nie mogą? — wnioskuję tym razem ja. Zdaje sobie sprawę z potrzeby ludzi kalekich lub w podeszłym wieku nie są popularne. Przecież nie można jednak nie liczyć się z faktami, z których wynika, iż proces

starzenia się społeczeństwa postępuje, i to nie tylko w naszym kraju. Ze prognozą na rok dwutysięczny przewiduje aż 25 osób w wieku emerytalnym na 100 osób w wieku aktywności zawodowej.

Dane te, pochodzące z badań prof. Jerzego Piotrowskiego — popularnego socjologa i znawcy społecznych problemów gerontologicznych — podkreślają zarazem zjawisko przedłużania się życia ludzkiego i dobrej na ogół sprawności populacji w podeszłym wieku. Tylko bowiem 4 proc. z tej grupy ludności, to obłożnie chorzy, zaś 6 proc. może poruszać się tylko po mieszkaniu.

W swej pracy pt. „Miejsce człowieka starszego w społeczeństwie”, opublikowa-

nej w zbiorowym wydaniu książkowym PWE w 1974 roku, Jerzy Piotrowski uzasadnia związek sprawności zdrowotnej ludzi w wieku emerytalnym z ich gotowością i przydatnością w pracy zawodowej, podkreślając psychiczno-rehabilitacyjne znaczenie pracy dla człowieka i wynikające stąd obowiązki dla państwa i społeczeństwa.

Obowiązki te są szczególnie ważne (opieka zdrowotna i humanitaryzm) wobec inwalidów i weteranów pracy. Wobec tych, którym podeszły wiek, kalekotwo i niezadowolający stan zdrowia nie pozwalają na pełną sprawność i samodzielność. Zapewnienie tej grupie osób pomocy w odpowiedniej postaci i rozmiarze może poważnie złagodzić ograni-

Pracownicy, narażając własne zdrowie, nadal wyciągają pojemniki z przeróżnych zakamarków i transportują je po dachach i wybojach. W rezultacie pojemniki ulegają uszkodzeniom. Najlepszym dowodem jest to, że obecnie na łódzkich podwórkach i ulicach leży ich setki czekając na specjalne samochody wyposażone w dźwigi, które zabiorą uszkodzone puszkki do naprawy. W Łodzi są trzy takie samochody, ale choć są stale, w akcji nie mogą nadążyć za „zamówieniami”.

I nadal mimo głośno brzmiących ostrzeżeń naprawa zepsutych pojemników z reguły obciąża konci to MPO. Właściciele posesji nie

bardzo się więc przejmują stałymi uszkodzeniami tego drogiego sprzętu. Klasycznym przykładem może tu być posesja przy ul. Targowej 16, gdzie wskutek wprost skandalicznej nawierzchni, na przeźnieniu ostatniego roku uszkodzeniu uległo aż dziesięć kółkowych pojemników, w tym dwa, leżące wraz z cuchnącą zawartością pod oknami lokatorskich mieszkań, uśnięto dopiero po naszej interwencji.

Do wielu nieprawidłowości utrudniających życie mieszkańców naszego miasta doszła zatem kolejna. I to, o paradoksie, wynika z zastosowania małej mechanizacji — pojemników na kółkach. (h)

Prawo do bezpiecznego wykonywania swych obowiązków mają wszyscy pracownicy. A więc i zatrudnieni w MPO. Gwarantują im to odpowiednie przepisy branżowe, które mówią jasno i wyraźnie między innymi, że droga po której odbywa się transport ręczny (nie po szynach) powinna być dostatecznie szeroka i mieć nawierzchnię utwardzoną i równą.

Tymczasem, drogi po których przychodzi pracownikom MPO transportować przepelnione i ciężkie pojemniki daleko odbiegają od określonego przepisami idealu. A efekty? Nieustanne skargi mieszkańców poszczególnych posesji na pracę MPO, a z drugiej strony pisma wysyłane przez dyrekcję MPO do zarządców nieruchomości dopinające do doprowadzenia miejsc, w których stoją pojemniki oraz dojazdowych uliczek do stanu zapewniającego brygadowi roboczym odpowiednio warunki pracy. W pismach tych jednocześnie ostrzega się, że jeżeli warunki te nie zmieniają się, to MPO zaprzestanie wywozu śmieci z danej posesji lub będzie opróżniał te pojem-

Tylko doraźne sprawy

Przebudowa nawierzchni ul. Okólnej na odcinku od ul. Strykowski do ul. Zjazdowej jest obecnie nie możliwa, zostanie ona jedynie w II kwartale wysłakowana — tak informuje nas i naszą Czytelniczkę p. Halinę Firkę — Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Łodzi.

W związku z brakiem mocy przerobowych wyklucza się poważniejsze roboty modernizacyjne w peryferyjnych rejonach miasta. (g)

RELACJA

Ten list był anonimowy. Autorka opatrzyła go jedynie podpisem „mieszkanka ulicy Chocianowickiej”. tłumacząc, iż kiedyś gdy niebezpieczna ujawniła swoje dane spotkała ją za to „zasłużona” kara. Zresztą nie nazwisko było w tym liście najważniejsze, ale poruszone problem. Dotyczył on zaś sposobu dostarczania gazu rurociągiem zamieszkałym w rejonie ulicy Chocianowickiej. Sposób ów polegał zaś nie, jak wszędzie, na składaniu zamówień na nową butlą gazu, lecz na wywiezieniu na płocie garńka, co było sygnałem dla rozwożącego gaz, że w danym obejściu butla jest już pusta.

„Ten dziwny sygnał — pisała anonimowa korespondentka — przyspiesza znacznie dostawę, co byłoby zjawiskiem pozytywnym, gdyby jednocześnie nie powodował gwałtownej podwyżki ceny butli, kształtującej się w granicach 130-200 zł, co wydaje się nagane i powinno spowodować wkrócenie dyrekcji przedsiębiorstwa, rozprawiającego butle z propanem.”

Nie przesadzając sprawy, przekazałyśmy ją dyrekcji Spółdzielczego Kombnatu Budowlanego „Kombud”, przypuszczając, że przeprowadzi ona dogłębne postępowanie wyjaśniające na miejscu, które bądź całkowicie obali anonimowe zarzuty, bądź ujawni korzenie ewentualnego zła.

Dyrekcja wołała jednak wybrać inną drogę, a mianowicie przedstawić w swym piśmie, jak powinno wyglądać postępowanie, związane z zamawianiem oraz przyjmowaniem zamówionego gazu. A więc odbiorca powinien najpierw zgłosić zamówienie: telefonicznie lub osobiście, czy nawet

na kartce pocztowej. Przy czym, każdy rodzaj zgłoszenia jest wystarczający, aby klient otrzymał pełną butię w określonym terminie. Jednak znając problemy naszych odbiorców, związane z trudnością zgłoszenia telefonicznego — kończy tę część wywołu dyrekcja — proponujemy i zachęcamy do korzystania z możliwości dokonywania zgłoszeń na kartkach pocztowych. Natomiast pominięcie prawidłowych dróg i płacenie w zamian haraczu dochodzącego do 200 zł, jest nie tylko bezpodstawne, ale i karygodne dla obu stron.

Następna część pisma została poświęcona wyjaśnieniu, ile kosztuje pełna butla, łącznie z dowiezieniem i podłączeniem jej (22 zł) oraz, że dostarczanie gazu w pierwszemu kolejności osobom, związanym z rolnictwem, nawet w porze prac wiosennych jest niemożliwe i że głównym źródłem niezadowolenia klientów „Kombudu” są odległe terminy dostaw i brak precyzji w określeniu dnia dostawy. Te ostatnie mankamenty nie wynikają jednak ze zlej woli „Kombudu”, lecz ze zbyt

NIE BEZNAMIETNA

małych dostaw gazu. Dlatego też — kończy dyrekcja — celem maksymalnego zaspokojenia potrzeb już istniejących odbiorców, oddział nasz w porozumieniu z ZGK od 1978 roku nie powiększa liczby odbiorców gazu, mimo że chętnych jest wielu.”

„Ale co innego przeczytała te beznamiętne notatki, a co innego zdanie z listu Czytelniczki: „dopomóżcie nam, żebyśmy zamówienia mieli realizowane w ciągu dwóch dni i to nie w sposób praktykowany dotąd i nie za cenę 200 zł.” (h)

czenia wynikające ze stanu ich zdrowia, może też wielu z nich przywrócić do czynnego życia” — cytuję słowa z pracy J.P. (str. 87).

W tym samym tonie napisała przytoczony na początku list Czytelniczka. Jest rzeczą łódzkich władz zdrowia i opieki społecznej sprawdzenie przytoczonych przez nią faktów i wyciągnięcie odpowiednich wniosków. Wnioski te, moim zdaniem, powinny prowadzić do zapewnienia osobom świadczącym bezinteresowną pomoc inwalidom oraz ludziom chorym i niepełnosprawnym pisemnych zaświadczeń, upoważniających do kupowania nie reglamentowanych oficjalnie artykułów spożywczych w placówkach handlowych. Po to, aby nie musieli dzielić się

Ludzie, bądźmy ludźmi



Szanowny Panie Redaktorze,

Jestem matką milicjanta. Syn mój odbywa służbę wojskową w milicji. Niedawno byliśmy z mężem u syna na ślubowaniu. Piękna to uroczystość; młodzi, przystojni ludzie ze średnim wykształceniem. Słowa przysięgi, które wypowiadali: „Ślubujemy Tobie, Ojczyźnie, strzec honoru i praworządności” wyciskały nam, rodzicom, łzy z oczu. Wszyscy byliśmy przejęci i wzruszeni.

Po przysiędze syn dostał 48 godzin urlopu. Poszliśmy na dworzec. Otóż nie mogliśmy przejść spokojnie ulicami Częstochowy. Pod adresem syna i jego kolegi padały różne epiteti, słowa brzydkie, które szkalowały mundur i wodność czołwieka. Kilku młodych podchmielonych mężczyzn wprost prowokowało do awantury. Byłam zmartwiona i oburzona. Dwaj młodzi milicjanci byli spokojni, choć bardzo smutni. Syn mówił do mnie: „Mamo, nie możemy dać się sprowokować. Są ludzie, którzy tylko na to czekają”.

Nie mogę się z tym pogodzić. Przecież kiedy dzieci się krzywdą, woła się milicje. Kto wreszcie ma pilnować porządku publicznego jeśli milicjant czuje się na ulicy niepewnie?

Uważam, Panie Redaktorze, że ci młodzi ludzie w dniu swojego ślubowania zdali egzamin dojrzałości społecznej może lepiej niż inni, którzy mówią o tym samym, ale czynią inaczej.

Wiem, że praca w milicji jest ciężka i niewdzięczna. Są teraz czasy dyskusji i odnowy, kryzysu w każdej dziedzinie, ale nie można bezkarnie ubliżać władzy, pluć (dosłownie!) na mundur, na czołwieka, który niejednokrotnie poświęca nawet życie w obronie prawa i życia drugiego człowieka. Jako matka milicjanta jestem dumna, że syn mój nosi ten mundur. Choć niejednokrotnie słyszę za plecami różne docinki pod adresem milicji, głowę trzymam wysoko. Ja też nie daję się sprowokować.

Matka milicjanta Teresa Płazewska (Wieluń, ul. Grunwaldzka 3)

P.S. Bardzo proszę Pana Redaktora o wydrukowanie tego listu. Na pewno jest wiele matek, które przeżywają w tym czasie przykre chwile, martwią się o swoich synów. Niech głowy trzymają wysoko.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA



SKLEPY
Przedsiębiorstwa Eksportu
Wewnętrzny „PEWEX”
w Łodzi, Zgierzu,
Pabianicach

I w województwach: piotrkowskim,
skierniewickim, płockim, sieradzkim,
radomskim, kieleckim

JUŻ OD 11 MAJA BR. OFERUJĄ SZEREG
ATRAKCYJNYCH TOWARÓW BRANŻY

TEKSTYLNO-ODZIEŻOWEJ, TECHNICZNEJ,
RTV I UPOMINKOWEJ
udzielając ich nabywcom
10 PROC. BONIFIKATY.

Posiadaczy walut wymiennych i bonów
towarowych Banku PKO SA

ZAPRASZAMY
DO SKORZYSTANIA Z TEJ OKAZJI!

1117-k



**ZAKŁADY PRZEMYSŁU
DZIEWIARSKIEGO
Im. T. DURACZA
„DELTA”**

w ŁODZI, ul. NOWOTKI 65

OGLASZAJĄ

zapisy dziewcząt, absolwentek szkół pod-
stawowych, w wieku 15 — 17 lat do

Zasadniczej Szkoły Włókienniczej
Przyzakładowej
w zawodzie
SZWACZ DZIANIN.

Nauka trwa 2 lata, uczennice otrzymują wy-
nagrodzenie zgodnie z taryfikatorem oraz
korzystają ze świadczeń socjalnych przysłu-
gujących pracownikom zakładu. Zgłoszenia
przyjmuje i informacji udziela dział kadr i
szkolenia — Łódź, ul. Nowotki 65, telefon
280-45, w godzinach 7.30 — 15.30. 1217-k

BLAM Iapki karakułowe
kanadyjskie — sprzedam.
Przedziałana 56 m. 23.
18339 g

BONY PKO — kupię. Tel.
51-16-91 17373 g

KIT pszczeli oczyszczający,
receptura 51-57-47. 13044 g

SPRZEDAM cocker-spanie-
la 7-miesięcznego z rodo-
wodem aparat fotografic-
zny „Mamiya” 135 EF.
Barek meblowy na kole-
kach Hartmana 6 — 91, po
17. 16889 g

OKAZJA — sprzedam ze-
łoty i brzozy 102ka i 10a-
letkę. Tel. 424-67. 16969 g

„OCTAVIE”, rok 1962 —
sprzedam. Tel. 53-03-51,
po 17. 16235 g

„MERCEDESA D 72” zamie-
nienie na inny, w. Wła-
dysław: Szadek, tel. 129
ul. Uniełowska nr 11. 198 p

NADWOZIE „Zastava 750”
do remontu, skrzynia bie-
gów 4 części sprzedam.
Łódź, Złotowska 15a m. 4
(blok), po godz. 18. 14770 g

„MERCEDESA 608” cięża-
rowy, 3 tony — sprzedam.
Konstantynów 22 Lipca 1,
po 16. 16599 g

„NYSE” sprzedam. Pra-
dzyski 90. 16640 g

„FIATA 126” (kwiecień
1978) sprzedam. Setna 10
16922 g

SPRZEDAM „Stara 25129”
kabinę, ramę IFA. Para-
da 3. 16920 g

KUPIE pokrywę bagażni-
ka „Skody 100 S”. Oferty
na „16567” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

„FIATA 105 p” (1978) —
sprzedam. Tel. 363-35. 17139 g

„FIATA 125 p” (1974) —
płynie sprzedam. Łódź,
Gorkiego 1 m. 42. 17132 g

„FIATA 126 p” (grudzień
1976) — sprzedam, tel.
53-23-11. 16767 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p”
(1978), tel. 447-49, godz.
8-16. 16725 g

„FIAT 126 p” — remonty
silników, podwozi, naprawy
bieżące. Andrzejów,
Krańcowa 20, Rycał. 16719 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p”
odbiór natychmiast. Oferty
na „16701” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

SPRZEDAM „Fiata 125 p”
(1974) stan dobry. Fabia-
nice, Wiejska 6-27, po 16.
16700 g

„NYSE 521” sprzedam
Narczaska 14/16 m 14
po 18. 16510 g

„FIATA 127” (1974) sprze-
dam. Blacharka do remon-
tu. Tel. 53-11-84. 16987 g

„PEUGEOTA 504” (1972) —
sprzedam. Tel. 338-37,
godz 8-16. 16931 g

„FIATA 125 p 1300” (1972) —
sprzedam. Piotrkow-
ska 14. 16914 g

NOWY motocykl „CEZET
550” — sprzedam. Wiskit-
no 32, Kwiatkowski. 16912 g

PRZYCZYPE N-126 sprze-
dam. Tel. 51-21-43, po 16.
16857 g

SILNIK kompletny ze
skrzynią biegów „Pił 102
— 1690” 90 KM, stan bar-
dzo dobry — sprzedam.
Tel. 213-27, godz. 9-15.
16785 g

„WARSZAWA M-20”, stan
dobry — sprzedam. Tel.
51-38-99, po godz. 16. 16698 g

„ZAPOROŻCA” (1974) —
sprzedam. Mostowski-
ego 19a-16. 16664 g

„FIATA 125 p 1300” po ka-
pitalnym remoncie stan
bardzo dobry — sprzedam.
Złotowska Wola, ul. Łaska 20,
tel. 33-99, po 17. 16915 g

SPRZEDAM „Zuka” skrzy-
niowca, rok 1972, stan do-
bry. Bronisław Machla-
ski, Wróblew koło Siera-
dza. 16891 g

„FIATA 105 p 1500”, rok
1977, przebieg 50.000, stan
doskonały — sprzedam.
Tel. 258-40, godz. 9-15.
16884 g

„OPEL Rekord 1700” mo-
del „D” — sprzedam. Tel.
642-30, po 18. 16883 g

SPRZEDAM „Fiata 125
1500” Mielczarskiego 7
m 32. 16959 g

GARAŻ w śródmieściu zamie-
nienie na garaż w innej
dzielnicy najchętniej Ba-
luty, Poleśce. Oferty „16792”
Prasa, Piotrkowska 96.

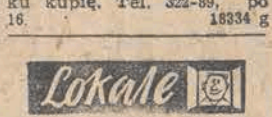
GARAŻ i domek jedno-
rodzinny do wykończenia —
kupię Łódź Podgórzna 49
m 9, Stozek. 16903 g

GARAŻ przenośny sprze-
dam. Tel. 738-55, godz.
10-18. 17078 g

„AUDI 100 LS” (1977) —
sprzedam. Tel. 52-84-80 od
godz. 15. 18076 g

„FIATA 126p” (1978) —
sprzedam. Tel. 52-64-63.
18184 g

„FIATA 126 p” po wypad-
ku kupię. Tel. 322-89, po
16. 18334 g



ZAMIENIE 4-pokojowe
mieszkanie (stare budow-
nictwo), rozkładowe, z wy-
godami — piece akumulac-
yjne śródmieście, naj-
chętniej na domek jedno-
rodzinny — warunki do
omówienia. Oferty „17935”
Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-4 komfor-
towe przy Rokicińskiej
lub z zamięciem na dom,
również w stanie surowym
tylko Andrzejów, Kraszew.
Oferty „18924” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

OBOKRAJOWCOWI no-
tarialnie sprzedam dwa
pokoje, kuchnię, I piętro,
telefon — komfort w Ło-
dź. Tel. 17-54-78, Warsza-
wa. 174418 g

M-3 z telefonem, wszyst-
kie wygody — zamięciem
na 2 razy po M-2. Kone-
czne wygody, ewen-
tualnie inne propozycje
lub kupię pokój z kuchnią
(M-2). Tel. 52-87-68. 16299 g

MŁODE małżeństwo po-
szukuje mieszkania lub
pokoju. Tel. 53-77-14 od
godz. 17. 16781 g

ŁÓDź, M-3 własnościowe,
zamięciem na Lublin, Łódź.
Oboornicka 8-18. 16592 g

TRZYPKOJOWE bloki
własnościowe, I piętro, Wil-
czew-Wschód, zamięciem
na M-3 i M-2. Oferty
„16584” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

GŁOWNO, 3 pokoje, kuch-
nia, bloki spółdzielcze —
zamięciem na M-2 Łódź.
Tel. 51-11-49. 16578 g

M-4 Retkinia zamięciem na
dwa mniejsze, tel. 56-63-97.
16635 g

KUPIE mieszkanie w sta-
rym budownictwie. Oferty
z ceną „16628” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

WŁOCŁAWEK, spółdziel-
cze 4 pokoje, 58 m kw.,
zamięciem na 3 lub więcej
pokoi w Łodzi. Oferty
„16593” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

POSZUKUJE kawalerki.
Płatne miesięcznie. Oferty
„17200” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

POSZUKUJE M-2. Płatne
z góry. Tel. 649-36 po 18.
17177 g

KUPIE M-3 spółdzielcze
lub wynajmę samodzielnie
pokój. Oferty „16769” Prasa,
Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokalu na
pracownię krawiecką, tel.
376-76. 16764 g

POSZUKUJE samodziel-
nego pokoju lub mieszka-
nia 790-78. 16724 g

LOKAL do wynajęcia na ci-
cha pracownię. Al. Róż 35a.
16717 g

POSZUKUJE samodziel-
nego pokoju lub mieszka-
nia (może być stare bu-
downictwo). Oferty „16533”
Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE mieszkanie wlas-
nościowe M-2. Oferty
„16516” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

MŁODA kobieta bez nałog-
ów poszukuje samodzieln-
ego mieszkania (raczej
z wygodami) w Łasku.
Oferty „16662” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

STARSA pani poszukuje
M-2 z wygodami. Płatne
za rok z góry. Oferty
16647 Prasa, Piotrkow-
ska 96.

POSZUKUJE lokalu na
pracownię krawiecką. Tel.
51-90-83. 16608 g

GLIWICE — pokój z kuch-
nią (35 m kw.) i p. kwar-
terunkowe, wygody — za-
mięciem na podobne w Pa-
bianicach. Wiadomości:
98-100 Łask, skrytka po-
ztowa 8. 16862 g

M-3, III piętro — Zgier-
ska, Stefana — sprzedam.
Oferty „16973” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

M-2 sprzedam. Oferty
„16988” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

MAŁŻEŃSTWO z 6-letnim
dzieckiem poszukuje sa-
modzielnego mieszkania
Oferty „18911” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

ŁÓDź, M-3, osiedle Rado-
gosz, zamięciem na po-
dobne w Aleksandrówie
Łódzkiej. Oferty „16786”
Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJE letniskowe koło
Spaly, Wiadomości. Cla-
na 12a m. 19, po 17. 16740 g

MEZCZYZNA poszukuje
pokoju, może być poza
Łodzią. Oferty „16822” Prasa,
Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 73 m, stare
budownictwo, centrum,
wszystkie wygody, zamie-
nienie na dwa oddzielne.
Oferty „16899” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

KUPIE lub wydzierżawie
lokal, nadający się na
sklep. Oferty „18859” Prasa,
Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe (telefon)
zamięciem na 3 pokoje sta-
re budownictwo, najchę-
tniej międzywojenne. Oferty
„16920” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

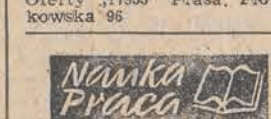
SAMODZIELNEGO miesz-
kania lub kawalerki na
rok poszukuje, tel. 266-22,
od 10-18. 18917 g

SPRZEDAM mieszkanie
własnościowe. Tel. 56-53-57
18314 g

SPRZEDAM mieszkanie
własnościowe w blokach —
rok 1937, pow 56 m kw. —
2 pokoje z kuchnią, wszy-
stkie wygody telefon. I
piętro. Oferty 18313 Prasa,
Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO z dzie-
ckiem (członkowie spółdziel-
ni) poszukuje M-2 lub po-
koju z kuchnią na okres
roku lub dwa. Oferty
„18863” Prasa, Piotrkowska
96.

MIESZKANIE własności-
owe M-2, telefon, okolice
Radostacji — sprzedam.
Oferty „17955” Prasa, Piotrkow-
ska 96.



MATEMATYKA, fizyka.
374-92. Malinowscy. 14368 g

MATEMATYKA 51-74-10 —
mgr Pluskowski 15948 g

MATEMATYKA, chemia
51-57-47. Architekt. 13048 g

JAK zdać egzamin z ma-
tematyki. Zięba, 51-97-18.
16890 g

MATEMATYKA, fizyka,
chemia. Kotek, Piękna 31
m 31. 14734 g

PRZYJMIEMY do pielenia
truskawek. Tel. 52-82-87
lub 689-73 po godz. 17. 17868 g

ŚLUSARZ, hydraulik, kle-
rowca — praktyka, bez
podległości podległym prac.
Oferty „16990” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

ZAKŁAD Bielizniarstwa i
Krawiectwa Lekkiego za-
trudni szwaczki do szycia
koszul męskich, bluzek,
spódnie damskich oraz
renestle (pół etatu). Ja-
racza 32 m. 10, od godz.
8-16. 16779 g

PRZYJMIEMY wykwalifiko-
waną szwaczki do szycia ko-
szul męskich. Tel. 767-34,
po 16. 16873 g

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Tel. 236-90
po 16. 16783 g

POTRZEBNA szwaczka do
pracowni krawieckiej
373-27. 16974 g

POMOC domowa (rodzina
lekarza) potrzebna, wa-
runki bardzo dobre. Tel.
814-90. 16870 g

ZATRUDNIE robiącą bie-
gle na drutach, szyciel-
kiem. Oferty 16839 Prasa,
Piotrkowska 96.

ZATRUDNIE operatora na
automat tokarski (może
być renestla). Tel. 716-42,
po 16. 16519 g

SZYCIE proste przyjme
chalupniczo. Oferty „16522”
Prasa, Piotrkowska 96.

FACHOWCA do zakładu
betoniarsko-nagrobkowego
przyjme Stryków, Ogrodo-
wa 1. 16768 g

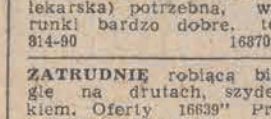
MURARZ i pomocnika
przy budowie domu za
młatem — zatrudnie. Tel.
52-68-67. 17138 g

POSIADAM „Zuka” — za-
trudnie kierowcę (może
być renestla). Łódź, Za-
polskiej 88a, godz. 13-16.
Dziśka. 16568 g

KWACIARNIA zatrudni
bielniczkę. Oferty „17653”
Prasa, Piotrkowska 96.

INTELEKTUALNA, obowią-
zująca, podejmie prace k-o
lub inna cały sezon.
Tel. 254-00 godz 8-13.
16099 g

BLACHARZA o wysokich
kwalifikacjach, dekarzy —
zatrudni prywatny zakład,
tel. 53-82-15. 17378 g



PRODUCENTÓW spawarek
grzejników kaloryferów
elektrycznych, betonarek
siatek ogrodzeniowych,
urządzeń wyposażenia
mieszkań, domków, wy-
kładzin podłogowych, bio-
materiałów samochodowych —
metalowych, plastikowych
i innych części blacharki
przegubów, zawieszek „Sy-
reny” — poszukuje sklep.
Łódź, Kraków, Pstrow
skiego 36, tel. 607-77.
1256 k

WSZYSTKO załatwisz po-
średnictwem „Pro Omnia”.
82-800 Szum, skrytka 47,
dziesiątki tysięcy ofert
kupna, sprzedaży — za-
mian nieruchomości, po-
jazdów, urządzeń, części,
surowców, wyrobów, usług,
pomysłów innych. 1261 k

USŁUGI hydrauliczne. Tel.
51-24-33, Górski. 17172 g

ZAKŁAD budowlany wy-
konuje dokończenie i in-
ne budynki. Dą-
browski, tel. 671-09. 16560 g

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
„SIGMA” W SIERADZU**
z a t r u d n i
w Zakładzie Przetwórstwa Ow-
cowo-Warzywnego w Dobroniu
k/Łasku, na stanowisku
MISTRZA W PRODUKCJI
(dla kobiet warunek:
wiek powyżej 30 lat).
Wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego spółdzielczości pracy. Wy-
magania: studia wyższe lub tech-
nikum o kierunku rolno-spożyw-
czym lub pokrewnym. Zgłoszenia:
Sp-ria Pracy „Sigma”, 98-200
Sieradz, ul. Mickiewicza 7, tel.
35-06. Nie dotyczy kandydatów
z terenu woj. łódzkiego. 1087-k

**ZAKŁADY
PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„VISTULA”
W KRAKOWIE**
zatrudnią natychmiast
w Oddziale Myślenice:
**zastępcę kierownika
zakładu.**
Wymagane wykształcenie wyższe
odzieżowe, 6 lat pracy zawo-
dowej, w tym 2 lata na stanowisku
kierowniczym.
Wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego pracy dla przemysłu lek-
kiego. Kandydatowi zapewnia się
mieszkanie spółdzielcze w Myśle-
nicach.
Zgłoszenia przyjmuje i informa-
cji udziela dział spraw osobowych
i szkolenia zawodowego ZPO
„Vistula” w Krakowie, ul. Nad-
wiślańska 13, tel. 618-10 do 15.
Nie dotyczy kandydatów z terenu
woj. łódzkiego. 1248-k



SPRZEDAM nowy domek
jednorodzinny piętrowy,
pełny komfort, w rozlicze-
niu mieszkanie zastępcze
Piotrków Tryb., ul. Mic-
kiewicza 94. 422 p

DOM jednorodzinny go-
spodarczy, działka 840 m
— sprzedam. Zdunska
Wola, Mickiewicza 40.
16533 g

MAŁA działka rekreacyjna
blisko Łodzi (dobry do-
jazd) notarialnie kupię.
Tel. 661-79, po 19. 17201 g

DZIAŁEK z budynkami ko-
ło Zgierza tanio sprzedam.
Oferty „17173” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

ROZPOCZĘTA budowę pa-
wilonu usługowego z ma-
teriałem sprzedam. Pabia-
nice, Bardowskiego 7a.
16708 g

SPRZEDAM ziemię 4,4 ha,
orożną, tunele pod fo-
lie, betoniarke 250, blisko
Łodzi. Tel. 51-35-05. 16530 g

DOM sprzedam Rzgow-
ska 169 dzwonek pierw-
szy u góry 16528 g

SPRZEDAM domek jedno-
rodzinny w rozliczeniu
M-2 Oferty „16517” Prasa,
Piotrkowska 96.

DZIAŁEK rekreacyjna bli-
sko Łodzi — kupię. Oferty
„16651” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

GOSPODARSTWO rolne
8 ha ziemi zabudowania
(15 km od Łodzi) — sprze-
dam. Wiadomości: Brze-
ziń, ul. Głowackiego 8
m 27, tel. 47-29-20, wie-
czorem. 16997 g

CHRZANÓW — dom jedno-
rodzinny własnościowy
c.o., woda, ogród (drzewa
owocowe) — całość 760 m
— zamięciem na równorzęd-
ne w Łodzi lub okolicy
Oferty „16678” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

REJENTALNIE sprzedam
obszar 4 ha, częściowo za-
leśniony, koło Lutomska 24.
Pabianice, Lutomska 24.
16806 g

PIKÓWKĘ róż (Kanine)
sprzedam. Pabianice, Zym-
nierskiego 46. 16526 g

MEBLE polecam, duży
wybór Główna 57, tel.
818-34 Soboty nieczynne
Abramczuk 16846 g

WANNE czeska cynkowa
sprzedam. Tel. 636-08, godz.
14-17. 17073 g

ZGRZEWARKE do folii —
sprzedam, tel. 818-01. 16617 g

SPRZEDAM złote obrac-
ki

PACJENT JESZCZE ŻYJE...

W oryginalne pewne stare porzekadło powiada ironicznie „Operacja się udała, tyle że pacjent zmarł”.

Wpływu ośmiu lat, jego podstawowe stwierdzenia i uwagi, dotyczące problemów i niedomagań naszego systemu oświatowego, niewiele straciły na aktualności.

Pracy nauczycieli, że powszechna dziesięciolotka nie jest tym panaceum, które wspomnieli i pominięte w tym artykule kłopoty szkolnictwa najłatwiej rozwiąże.

Widocznie, mimo tzw. negatywnej selekcji do zawodu nauczycielskiego, ostało się w nim jednak dosyć ludzi mądrych, ambitnych, zaangażowanych i wierzących, że da się jeszcze „podnieść z kolan oświatę i nauczycieli (...) uczynić ją — nie tylko w słowach i programach — ważnym działem gospodarki narodowej”.

Nie chcę tu wyliczać mnogości starych i nowych bolączek, bo ościnie się przede wszystkim na usta pytanie: „dlaczego tak się dzieło i dzieje? Przecież mówiliśmy (i pisaliśmy) tyle o reformie, o zmianach, jakie miała ona stworzyć przed naszym systemem oświatowym, młodzieżą, nauczycielami”.

nie popełnić dotychczasowych błędów, którymi były głównie: — daleko idąca niespójność między zadaniami, stawianymi szkole, a warunkami, w jakich te zadania miały być realizowane;

głosy bijące na trwogę z powodu rozdziewania i rozpolitykowania nauczycieli, którzy zamiast uczyć, toczą puste spory i bawia się w walkę podjazdową między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, a nauczycielską „Solidarnością”.

Przytoczyłem tu za „Życiem Warszawy” dość powszechną (i budzącą opinię, ale są i inne) — nie tylko w słowach i programach — ważnym działem gospodarki narodowej”.

— brak całościowej koncepcji reformy (reformy wchodziła w życie, a tymczasem ciągle jeszcze nie było wiadomo, co ma nastąpić po dziesięciolatce, jak będzie wyglądała droga na studia itp.);

Cóż, niby prawdą jest, że nauczyciel powinien przede wszystkim uczyć (i jeśli mu tylko starczy sił i czasu) wychowywać. Prawdą jest, że źle się dzieje, jeśli rośnie liczba zastępstw, nieobecności nauczycielskich, gdy z rozmaitych przyczyn bierze w łeb rozkład zajęć lekcyjnych i realizacja programów nauczania.

sztyte wątlmymi niemi że fundamenty, na których miała zostać zbudowana a o których wysoką jakość apelowaliśmy nieustannie na łamach „DL”, okazały się jednak zbyt wątłe i kruche.

„Tragicznie źle wydajemy pieniądze na oświatę — alarmuje prof. Kuczyński. — Nie są nam potrzebne obłędnie wielkie ilości złotych na ten cel, ale mądrzejsze nimi gospodarowanie, bardziej elastyczne reagowanie na potrzeby życia...”

Najnowsze tendencje w sztuce A. Gieragi

W roku 1970 Andrzej Gieraga zaprezentował po raz pierwszy swoje prace — a utalentowany ten artysta uprawia zarówno malarstwo, jak i grafikę oraz rysunek.

Pytanie nader istotne, bo wiadomo już, że dotychczas lansowana reforma bierze w łeb, że trzeba szukać innych, sensowniejszych i bardziej dopasowanych do obecnych możliwości dróg rozwoju oświaty i polepszenia warunków

mat, zróżnicowana faktura tła. Wzbogaca to ekspresję i zastępuje w pewnym sensie wyeliminowane kolory.

NA SCENACH ŁÓDZKICH TEATRÓW

„Król IV”, „Grenadier — Król” — te sztuki grane w tej chwili równocześnie na scenach dwóch teatrów łódzkich łączą nie tylko wspólny temat, którym są rozważania dylematów władzy.

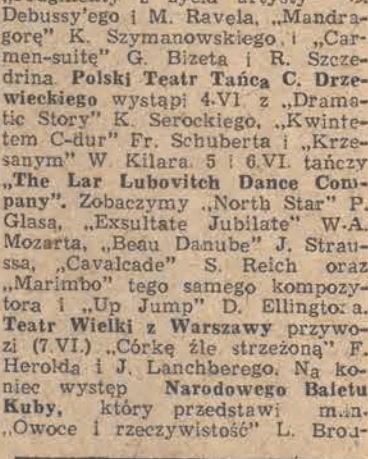
VI ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE Dwa tygodnie tańca

Po czteroletniej przerwie dziś zaczyna się szósta edycja Łódzkich Spotkań Baletowych.



Ona i On — Faust (Jerzy Pletka) i Małgorzata (Ewa Wycichowska), a znany motyw w „Faust story” ma nową baletową wersję.

Vivaldiego i „Prometeusza” L. v. Beethovena 30 bm. „Ballet National de Marseille” — Rolanda Pettit przedstawi „Coppelię” L. Delibes’a, a 31 bm. „Carmen” G. Bizeta i „Arleżankę” tego samego kompozytora.



Faustowi — Jerzemu Piętko o swoim Faustcie mówi choreograf Jerzy Makarowski.

Szóste „Spotkania” zapowiadają ją się bardzo ciekawie, i choć komitet organizacyjny miał nie lada kłopoty z przełamaniem dziesiątków barier utrudniających zorganizowanie imprezy, która w ogólnopolskim kalendarzu już na dobrą sprawę przestała istnieć, to — jak informuje przewodniczący Wiesław Kinderman — wszystkie zespoły potwierdziły swój przyjazd.

zawie. Zatem VI Spotkania zaczyna „Faust story” do muzyki Fr. Liszta. Przez dwa wieczory (28 i 29 bm.) prezentować się będzie Państwowy Akademicki Teatr Opery i Baletu „Estonia”, który przywozi „Cztery pory roku” A.

wer’a, „Flora” S. Viteira Na scenie Teatru Muzycznego przedstawi się (2 i 3 VI o godz. 21.30) cieszący się ogromną sławą Paryżski Komorny Balet Pavla Smoka.



Zespotowali w tym widowisku choreograf powierzył rolę równą zadanom solistom.



Czeka nas więc spotkanie z baletowymi sławami, konfrontacją różnych stylów i szkół tańca, wielu języków używanych w tej międzynarodowej sztuce.

Dylematy władzy

próbuja znaleźć sposób na tych rządów przedłużenie. Pozorne, nacechowane fanfaronadą lub niemocą są działania Prezesa (Mieczysław A. Gajda) i Spiskowca (Leszek Benke).

I tak się dzieje, aż do momentu, gdy zaczyna konać nieudolnie postrzelony król, a kolejny zamach przestaje być kolejną rewolucją pałacową.

Historię tę opowiedział reżyser poprzez bardzo rozbudowany tok narracyjny. Czas teraźniejszy przeplata się z retrospekcją. Fakty realne z imaginacją Młodzieńcze wątpliwości i spontaniczność Dziecka (Hanna Bieluszko), będące bezpośrednią reakcją na fakty historii kreowane przez Grenadiera (Stanisław Jaroszyński), współistnieją z pełną spokojem i wiedzyską przez doświadczenie refleksją Bohatera (Bohdan Wróblewski).

BEZ UNIKÓW

ŚRODA, 27 MAJA

PROGRAM IV

Spotkanie, trwające około 4 godzin, w całości transmitowane będzie przez radiowęzła zakładowe. Po krótkim wystąpieniu S. Olszowskiego, z sali padają pytania. Niektórzy uczestnicy spotkania nie przestają na nich, szerzej prezentując swoje poglądy na aktualną sytuację w kraju i jej przyczyny.

Pytania są różne - ogólne i bardziej szczegółowe, dotyczące przeszłości i teraźniejszości, dotykające problemów ważnych i mniej istotnych, są też pytania o osobiste poglądy S. Olszowskiego i motywy, którymi kieruje się w swej działalności. Pytający chcą wiedzieć jak najwięcej, nie ma dla nich spraw nieważnych.

Oto niektóre tylko z poruszonych spraw, gdyż o wszystkich pisać nie sposób.

Sprawa Molojców i Nowotki. Poruszył ją członek partii o długoletnim stażu. Dlaczego? Chciałby z tego powodu, że paręset metrów od miejsca spotkania, Bolesław Molojce urodził się i wychował. Z jakiego powodu cofnięto rodzicom Molojców przyznane pośmiertnie odznaczenie? Pytający mówi, że z tego co wie (a informacje są skromne) wynika, że Molojcowi wina nie została udowodniona, ale w niektórych publikacjach twierdzi się, że to on zabił Nowotkę.

S. Olszowski zgodził się, że sprawa powinna być ponownie wyjaśniona opinii publicznej. W zasadzie dotychczas znana jest tylko wersja owych wydarzeń opracowana przez komisję Duracza. Jest też oświadczenie tow. Gomulki, który stał na czele trójki partyjnej, badającej okoliczności śmierci Nowotki w okresie okupacji hitlerowskiej. Oświadczenie to potwierdza właściwą wersję Duracza.

Może byłoby słuszne, by sprawa została poddana ponownie badaniom przez kompetentnych i obiektywnych historyków, w oparciu o dostępne materiały. A dokumentów

Piątek, 22 maja 1981 r., kilkanaście minut po godz. 14. W sali kinowej ZDK ZWCh. „Chemitex - Wistom” w Tomaszowie Maz., zebrało się kilkadziesiąt osób - członków miejscowej organizacji partyjnej. Są też przedstawiciele innych zakładów Tomaszowa i województwa piotrkowskiego, a także zaproszeni delegaci zakładów łódzkich. Przybyli tu, by spotkać się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR - Stefanem Olszowskim.

z tamtego okresu pozostało niewiele. Są to zsyfrowki, m. in. do Dymitrowa, zapiski, relacje osobiste, które złożone po latach mogły z tego powodu ulec przekłamaniu. Niemniej sprawy te - jeszcze raz podkreślił S. Olszowski - powinny być wyjaśnione i jest to zadanie dla Instytutu Podstaw Marksizmu-Leninizmu.

Anarchizacja życia społecznego. Dlaczego rząd i Biuro Polityczne nie podejmują bardziej zdecydowanych kroków wobec wyryków chuligańskich, takich jak w Otwocku, oraz nie zapobiegają procesom neutralizacji i rozmiękania MO?

Sekretarz KC poinformował, że podejmowane są środki zapobiegawcze, a anarchizacji życia społecznego, podobnie jak nagane jest okopanie budynków. Sekretarz KC PZPR powiedział także, że „konflikt bydogoski nie przybrałby tak na ostrość, gdyby nie uporczywość niektórych działaczy „Solidarności”.

Zagraniczne opinie o sytuacji w Polsce. Jeden z uczestników spotkania stwierdził, że władze „bujaja” naszymi przyjaciółmi o sytuacji w kraju.

S. Olszowski oświadczył, że w wszystkich rozmowach z przywódcami zaprzyjaźnionych krajów, przedstawiciele kierownictwa naszej partii, jak i on sam, obiektywnie przedstawiają sytuację kraju. W pierwszym rzędzie - powiedział - mówimy w sposób obiektywny o deformacjach, które wystąpiły w Polsce. Druga z tez prezentowanych przez nas w rozmowach sprowadza się do twierdzenia, że jedyna, niepodważalna droga rozwiązania naszego kryzysu jest droga porozumienia społecznego wypracowana przez partię w sierpniu, że nasza partia jest w stanie własnymi siłami zagwarantować socjalistyczny rozwój kraju, że Polska zdolna jest wywiązać się z zobowiązań sojuszniczych, rozwijać się gospodarczo. Informujemy też o zmianach, które mogą budzić niepokój. Nie sądzę, by kierownictwo „można było zarzucić „bujanie”.

Rozliczanie z przeszłości. Uczestnik pamiętnego wieczoru w Radomiu zorganizowanego po wydarzeniach w 1976 r. zapytał, kiedy te ostatnie zostaną wreszcie wyjaśnione?

W odpowiedzi sekretarz KC poinformował, że oświetlenie wydarzeń w Radomiu jest przygotowywane i będzie przedstawione organizacjom partyjnym. S. Olszowski

stwierdził, omawiając przyczyny konfliktu, że nadzwyczaj nagany był wówczas sposób przeprowadzania konsultacji społecznych (a właściwie ich brak), który nie powinien mieć miejsca w polityce partii i władz państwowych. Powiedział także, iż wydarzenia w 1976 r. w Radomiu, Ursusie i częściowo w Płocku, były zapowiedzią obecnego kryzysu.

Z drugiej strony podkreślił wiele niewłaściwości w zachowaniach społecznych, takich jak rabunki w sklepach radomskich i rozkręcanie torów w Ursusie. Pozytywne było to, że konflikt zakończył się porozumieniem społecznym, natomiast zdecydowanie upokarzający był wiec w Radomiu i późniejsze restrykcje wobec tego miasta.

Pytanie osobiste do S. Olszowskiego. Z listu kierowników poszczególnych zakładów „Wistom” do sekretarza KC PZPR: nie możemy uznać przyjęcia funkcji ambasadora w NRD przez tow. sekretarza jako wystarczającego pretekstu polityki i działania partyjnego.

S. Olszowski wyjaśnił, że nie na znak protestu przyjął funkcję ambasadora w NRD. Przypomniał, że najpierw usunął go z Biura Politycznego, później odebrał mandat posełki, a następnie zakomunikowano mu, że w kraju nie ma dla niego pracy. W związku z tym, chciał wyjechać do Moskwy, czego mu odmówiono, proponując placówkę na Zachodzie. S. Olszowski nie zgodził się na takie rozwiązanie, (chciał pracować w kraju socjalistycznym), i w ten sposób znalazł się w NRD. Na pytanie, czy z perspektywy czasu może sobie coś zarzucić, odpowiedział, że żałuje, iż w 1978 r., wspólnie z Tadeuszem Grabskim, nie udał się do dużych zakładów pracy.

Jakie warunki powinny spełniać osoby, które pracują w placówkach zagranicznych. Zdaniem pytającego, winny to być osoby, które pozostawiają w kraju nieposzlakowaną opinię.

Według S. Olszowskiego, na podstawie jego doświadczeń z pracy MSZ, na placówkach najlepiej sprawdzają się zawodowcy. Jest to praca wymagająca wysokich kwalifikacji, predyspozycji i przygotowania. Skądinąd uważa on, że ludzie z aparatu partyjnego mogą szybko nabyć te cechy po odpowiednim przeszkoleniu. I w tej pracy dopływa „świeżej krwi” jest potrzebny.

Stawienie wobec „Solidarności” S. Olszowskiego zapytano, kto jego zdaniem znajduje się w awanturniczym nurcie „Solidarności”?

W odpowiedzi sekretarz KC PZPR powołał się na list, w którym w napaściwej formie zaatakowano Wałęsę. Jak wiadomo, list został skierowany do KKP przez Jana Rulewskiego. Stefan Olszowski stwierdził, że choć nie jest zwolennikiem Wałęsy, to jednak uważa, że jego polityka jest umiarkowana. Za umiarkowane siły „Solidarności” S. Olszowski uważa te jej odłamy, które skupione są wokół doradców Episkopatu. Podkreślił też pozytywną rolę tych ostatnich w łożeniu i rozwłazaniu konfliktu bydogoskiego.

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Twórcy Instrumentów ludowych. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 15.00 Wład. 15.05 Popołudnie dzwonek i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kąpiel melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.00 Wład. 17.10 Radiowe spotkanie. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Kiermasz polskiej posenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”. 20.00 Wład. 20.05 Refleksje. 20.10 Koncert żywych. 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.20 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 23.00 „Minut tygodnia”.

PROGRAM I

8.30 Wład. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Poranek w Studiu Gama. 9.40 Problemy kultury fizycznej. 9.50 Choroby społeczne nadal groźne. 9.55 Śladem naszych interwencji. 10.00 Pytania zasadnicze - aud. w opr. K. Jężykowskiej i M. Kamlińskiej. 10.30 Leoś Janacek - Suita na orkiestrę smyczkową. 10.50 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.30 Wład. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Miłośnikom pieśni chórnej. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Zapowiedź audycji popołudniowej. 12.10 Tańce z różnych epok. 12.25 Sprawy rodzinne. 12.45 Z nagrania grupy „ABC”. 13.00 Refleksje. 13.10 Muzyka w teatrze - aud. 13.30 Wład. 13.35 Czas dobrych gospodarzy. 13.51 Tańce weneckie. 14.00 Gosposdarce problemy regionów. 14.10 Słynne wioski arle operowe. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Brahmsa. 15.30 Wład. 15.35 Popołudniowa dzwonek i chłopców. 16.00 Poznańska Orkiestra Kameralna. 16.40 Ludzie partii - sprawy partii. 17.00 Goście naszych estrad - „Boney M”. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Spiewający aktorzy - Irena Kwaśkowska. 18.05 Światłomy. 18.25 Pięć minut Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Doma i my. 19.00-24.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM II

8.00 Ekspres przez świat. 9.05 Co kto lubi. 9.00 „Dobra urodzina” - odc. pow. 9.10 Nie tylko do tańca - orkiestra A. Małkowskiego. 9.30 Prosto z kraju - aud. publicystyczna. 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepta. 11.00 Aud. społeczna R. Kowalskiego - „Mieszkanie za każdą cenę”. 11.30 Ballady McCoy Tyrnara. 12.00 Ekspres przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Moja Antonia” - odc. pow. 14.00 Twórcy miniaturowej romantycznej. 15.00 Ekspres przez świat. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Oklaski dla Joe Cocker. 16.00 Helena Arturowa Rodzińska - „Nasze wspólne życie”. 16.15 Muzykowanie. 16.40 Reportaż J. Kochanowskiego - „Na Dobry”. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 Folk - muzyka wódczyna i poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 John Braine - „Wielka kariera” - odc. pow. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Opera tygodnia: J. Haydn: „Orlando Paladino”. 19.50 „Dobrze urodzony” - odc. pow. 20.00 „Rozrywka na Trójce” - magazyn. 21.00 Z bliska i z daleka. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - J. J. Cale. 22.15 Try kwadrans jęz. 23.00 M. Białoszewski czyta swoje wiersze. 23.05 Między dnem a snem.

PROGRAM III

10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla kl. III lic. (język polski) - „Broniewski żywy” - aud. 11.30 Primo Tenore Assoluto - koncert stereo. 12.05 Wład. (L.). 12.08 „Jubileusz” - aud. K. Turowskiego (L.). 12.23 Chwila muzyki (L.). 12.25 Głoda płyta. 13.00 Dla kl. I (muzyka) „Z miłokrofem na szkole” - aud. 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy - koncert stereo (I). 13.50 Sławne dzieła, sławni wykonawcy - koncert stereo (II). 19.00 Studio „Gama” w stereo. 16.00 Wład. 16.05 34 lekcja języka angielskiego „Tune in...”. 16.20 Psychologia a współczesność. 16.40 Aktualności dnia (L.). 17.00 Test kontroli (L.). 17.01 „Nowości z R-1” - mag. w opr. J. Kijo (L.). 17.20 Encyklopedia na wyczerpie - konc. z komentarzem w opr. J. Kijo (L.). 18.00 Gra zespół Valdes de Los Rios - koncert w opr. M. Hoffmann (L.). 18.20 Chwila muzyki. 18.25 VIII Tydzień Kultury Języka - Pisarz a język narodowy. 18.50 Muzyka. 19.00 Socjotechnika dla wszystkich. 19.15 33 lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza - aud. J. Rowińskiego. 21.20 W. Conover przedstawia. 21.50 NURT - nauki polityczne. 22.10 Czas do snu - gra Andrzej Olejniczak. 22.15 Wersje I kontrowersje - publicystyka naukowa. 22.50 Beła Bartok - „Dla dzieci” z cyklu „85 miniaturow”. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM IV

6.00 TTR. RTSS - język polski, sem. 4. 6.30 TTR. RTSS - matematyka, sem. 4. 9.00 Fizyka, kl 6 - Energia w niewidzialnym świecie. 9.55 Historia, kl. 5 - Zabytki naszej kultury. 11.00 Program dla najmłodszych. 13.30 TTR. RTSS - fizyka, sem. 2. 14.00 TTR. RTSS - chemia, sem. 2. 14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.30 NURT - język polski. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: „Michałki”. 17.00 Losowanie Małego Lotka i Ekspres Lotka. 17.10 Dom i my - poradnik. 17.30 Dwie strony medalu. 18.15 Mieszkankowe prog. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Wyspy Hiszpanii” - Coneral - film TV Hiszp. 19.30 Dziennik. 20.00 „Kwiatnik” - program poetycko-muzyczny. 20.30 Raport w sprawie Bydogoszczy - w programie m. in. wypowiedzi przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydogoszczy, grupy zespołu młodych radnych WRN w Bydogoszczy, a także filmu z wydarzeń. 22.40 Dziennik. 22.55 Proscenium. 23.40 Telewizja w sprawie miliardów.

TELEWIZJA

PROGRAM I

PROGRAM II

PROGRAM III

PROGRAM IV

Ile zarabia Andrzej Słowik?

Pytanie to zadaje sobie zapewne wielu ludzi, i to chyba nie tylko członków „Solidarności”. Padło ono również na ostatniej konferencji prasowej z udziałem kandydatów na przewodniczącą NSZZ „Solidarność” Ziemli Łódzkiej.

Dotychczasowy przewodniczący MKZ oświadczył, że pracuje w związku na zasadzie oddelgowania z macierzystego zakładu pracy. Komunikacyjnego, gdzie przed sierpniem zarabiał przeciętnie około 10-12 tys. jako kierowca autobusu. Tyle też otrzymuje obecnie.

Ze związku nie wzięłam ani grosza - stwierdził A. Słowik. Wyjaśnił również, że jego robocze wizyty za granicą (m. in. w Indiach i Szwecji) finansowane były przez tamtejsze związki zawodowe, a nie przez „Solidarność” oraz, że dotyczy w głównej mierze spraw związanych z przekazaniem polskim związkowcom sprzętu poligraficznego.

(ptom)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 maja 1981 roku zmarł serdeczny Kolega

JAN GRUDNIEWSKI

b. długoletni pracownik Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi, szczególnie zasłużony dla rozwoju inlarstwa, kombatan - członek ZBoWiD, odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego, Srebrnym Medalem Zasłużony na Polu Chwały, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami bojowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 maja br. o godz. 16.30 - cmentarz św. Wojciecha na Kurczakach.

Zonę Zmarłego składają wyrazy szczerego współczucia:

DYREKCJA, POP PZPR, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z CSWiS

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 maja br. zmarł w wieku 80 lat, opatrzony św. sakramentami

S. + P.

JÓZEF CHELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 maja 1981 r. o godz. 15.30 na cmentarzu Radogoszcz, o czym zawiadamia bliźnich i znajomych

RODZINA

KOLEDZE

JERZEMU HIŃCZEWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZARZĄDU OBROTU ARTYKULAMI TURYSTYKI I WYPOCZYNKU CPHW w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 maja 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zaprzeczona św. sakramentami, przeżywszy lat 85, odeszła do Pana moja ukochana Mama

S. + P.

KAROLINA CZERNIK

Msza św. za spójność Jej duszy odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Konstancynie dnia 28 maja o godz. 16. Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 29 maja w parafii Skrzypisko o godz. 11.

Pogrzebony w smutku z prośbą o modlitwę

SYN, KS. STANISŁAW CZERNIK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 68, mój najukochańszy Maz

S. + P.

BRONISŁAW ZAWADZKI

były pracownik „Jedności Łowickiej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja br. o godz. 16 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

ZONA

Przewielebnemu Ks. Prałatowi

STANISŁAWOWI CZERNIKOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

S. + P.

KAROLINIE CZERNIK

którą otaczaliśmy szacunkiem i miłością.

PARAFIANIE KONSTANTYNOWA

W dniu 25 maja 1981 r. zmarła, przeżywszy lat 39, kochana Zona Matka

S. + P.

IRENA WASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja 1981 roku o godz. 13 na cmentarzu katolickim przy ul. Szecełńskiej.

MAŻ z CÓRKĄ

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 1981 roku zmarła nasza długoletnia Koleżanka

DANIELA PASZKOWSKA

Serdeczne wyrazy współczucia Mężowi i pozostałej Rodzinie składają:

DYREKCJA, ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY I PKO w ŁODZI

DOC. DR HABIL.

JERZEMU GLUZIE

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ZONY - ANNY

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z INSTYTUTU MASZYN I URZĄDZEN WŁÓKIENNICZYCH POLITECHNIKI ŁÓDZkiej

Dnia 23 maja 1981 roku zmarł

S. + P.

ANTONI RZEPECKI

mistrz krawiecki spółdzielni „Łodzianka”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym Doły.

ZONA I POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy serdecznego współczucia

KOLEŻANCE

TERESIE GAŁAJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

ZARZĄD, CZŁONKOWIE I WSPÓŁPRACOWNICY z CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH w ŁODZI

Drogi Koleżance

CZESŁAWIE SYPNIEWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

GRONO NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ I WSPÓŁPRACOWNIKÓW z BIURA

Panu mgr

TADEUSZOWI WIATROWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

PRACOWNICY I UCZNIOWIE III LO

Serdeczne wyrazy współczucia Panu mgr

MARIJ GLUZIE

z powodu śmierci

MATKI

składają:

PRACOWNICY z Oddziału VIII B Szpitala im. Bałbińskiego

Zawiadamiamy, że dnia 23 bm. w wieku 74 lat odeszła od nas po nagrodę do Boga za swoje uczucie, trudne i pracowite życie

S. + P.

MARIA KUBIAK

z domu KLINICKA, wletoleńca pielęgniarka Szpitala Anny-Marii i im. J. Korczaka, oddana całym sercem chorým dzieciom, rodzinie i wszystkim potrzebującym pomocy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach.

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNÓWA, WNUK, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA

DE - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa Książka Ruch. Wdawca: kółko wydawnictwa Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 98 Druk Prasowe z wszystkich działami Redaktor naczelny Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 98 Adres pocztowy: DE Łódź skrytka nr 63 telefon: centrala 230-00 i łączny 238-95 ekonomiczny 228-82 wlotówodki 228-05 listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamówionych redakcja nie swraca) kulturalny 621-60 Panorama 204-75 dział społeczny 378-97 Redakcja nocna 859-68 888-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 98 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa Książka Ruch w kraju 312 z Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW Prasa Książka Ruch i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej: W Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej i o 100 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy ISSN 0288-0767

Z OKAZJI DNIA MATKI

Spotkanie w Urzędzie Miasta

Z okazji Dnia Matki w sali prezydenckiej UML odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli władz naszego województwa z matkami reprezentującymi wszystkie środowiska kobiece. Przybyli: Tadeusz Czechowicz - I sekretarz KL PZPR, prof. M. Serwiński - przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi, prezydent Łodzi - Józef Niewiadomski oraz przedstawiciele WK ZSL, LK SD i LK FJN.

Już niedługo kolonijne wyjazdy

Ponad 28 tys. dzieci i młodzieży wyjadzie w tym roku z Łodzi na letnie kolonie. Większość uczestników kursów i obozów zostanie skierowana do miejscowości w województwie łódzkim.

Modernizacja „Beniaminka”

Od zeszłego roku trwa remont i modernizacja baru „Beniaminek” przy ul. Armii Ludowej. Dzięki dodatkowym pomieszczeniom bar ten uzyska nowoczesne zaplecze kuchenne.

wał do kobiet, które wszystkie swe siły, zapał i upór poświęcają wychowaniu swych dzieci. M. Serwiński złożył najlepsze życzenia szczęścia dla rodzin i pomyślności w życiu osobistym wszystkich matek.

Spotkanie przekształciło się następnie w rozmowę i dyskusję z przedstawicielami władz. Zwracano na niej uwagę na wiele trudności i kłopotów związanych z życiem codziennym, zwłaszcza zaspokajaniem potrzeb rodziny, zaspokajaniem potrzeb dzieci. Mieszkańcy naszego województwa żyją w sobie spokojnie, ładnie i porządnie w kraju oraz, aby jak najszybciej rozstrzygnięto ważne problemy związane m. in. z urlopami wychowawczymi i zasilkami rodzinnymi. (kas)

Kolonijne wyjazdy odbędą się z Łodzi do miejscowości: Kolobrzeg, Gdyni, Zakopanego, Jeleniej Góry, Jasła i w dalekobieżnym pociągu Zakopane - Olstyn - Zakopane. Około 10 tys. kolonistów skorzysta w wakacyjnym sezonie z pociągów specjalnych.

Niedawno odbyła się w Wąbrzeźnie konferencja dotycząca rozkładu jazdy pociągów kolonijnych. Dział przewozów pasażerskich łódzkiej DRKP otrzymał do tej pory 152 wnioski organizatorów letniego wypoczynku młodzieży, które zobowiązują kolej do przewozu 278 grup kolonijnych. Przewidzianych jest 15 specjalnych pociągów kolonijnych i wszystkie one będą odjeżdżały z dworca Łódź Kaliska.

Pierwsze grupy kolonijne odjadą już 13 czerwca pociągiem do Jeleniej Góry o godz. 22.07, a następnie 15 czerwca do Poronina o 20.40 i do Słupska o 19.10. W czerwcu przewidziane są jeszcze kursy specjalnego pociągu do Kolobrzegu (23. VI o godz. 19.10), kolejnego składu do Słupska (23. VI o 20.29) i do Białego Boru (30. VI o 19.10), którym wyjadzie 500-osobowa grupa harcerzy.

Program obchodów Święta Ludowego

Tegoroczne obchody Święta Ludowego, które przypadają 7 czerwca, będą skromniejsze aniżeli w minionych latach. Niemniej rolnicy woj. łódzkiego łódzkiego - jak poinformowała dziennikarce na wczorajszej konferencji - prasowej prezes WK ZSL, Felicjana Lesińska - godnie i uroczysto powitają swoje święto. Przypada ono w 50 rocznicę zjednoczenia ruchu ludowego i powstania Stronnictwa Ludowego.

W Łodzi 6 czerwca odbędzie się uroczysty koncert w Muzeum Historii Miasta Łodzi, zaś w gminach naszego województwa organizowane są już otwarte zebrania wiejskich kół ZSL z udziałem członków PZPR, ZMW, ZSMP, ZHP i Zw. Zawodowych Rolników. Są one główną formą obchodów Święta Ludowego w tym roku. W wielu wsiach będą się odbywać spotkania, wieczornice i akademie z udziałem zasłużonych działaczy ruchu ludowego. Wspólnie z kołami ZMW, ZSMP i LZS w dniach poprzedzających Święto Ludowe organizowane będą spotkania działaczy ruchu ludowego z młodzieżą, festyny i sportowo-rekreacyjne zabawy ludowe.

Nowy sklep rzemieślniczy

Przed zbliżającym się Dniem Dziecka Rzemieślniczy Dom Towarowy otworzy swój nowy sklep. Placówka uruchomiona zostanie 23 maja na osiedlu Retklnia przy ul. Dzierżyńskiego 32 w pawilonie handlowo-usługowym nr 101 (otwarcie o godz. 9). Jak nas poinformowała dyrektor RDT - Krystyna Kuzan, nowy sklep rzemieślniczy uruchamiany jest głównie z myślą o dzieciach. Będzie tam bogaty wybór odzieży dziecięcej wyprodukowanej m. in. przez Spółdzielnię Rzemieślniczą „Włókno”, zabawki i sprzęt sportowy dla najmłodszych, a także poszukiwane wózek, łódeczka, kociyski i huśtawki. Wnętrze sklepu ma piękna oprawa plastyczna zaprojektowana przez Andrzeja Bocheńskiego.

Oprócz tego przed światem najmłodszych Rzemieślniczy Dom Towarowy przewiduje zwiększone dostawy zabawek i artykułów dla dzieci, którymi dysponować będą wszystkie pozostałe placówki RDT na terenie naszego miasta. (sk)

Bilans sobotniej ulewy

Informowaliśmy już o skutkach sobotniej ulewy, która - jak się okazało - była dla naszego miasta prawie katastrofą. Jej następstwem bilansu dokonano wczoraj w czasie narady w Urzędzie Miasta Łodzi. I tak na przykład na Bałutach zanotowano poważne straty między innymi na skutek zalania piwnic Urzędu Dzielnicy oraz magazynów Ośrodka Elektronicznego, gdzie woda zniszczyła niektóre urządzenia i maszyny oraz spisa ludności. Na szczęście kopie tego spisu zostały wcześniej sporządzone. Na skutek uszkodzenia silników zalanych wodą w poniedziałek 70 tramwajów pozostało w zajezdni, zaś wczoraj nie wyjechało 67.

Jakie wnioski płyną ze skutków sobotniej ulewy? Przede wszystkim należy oznaczyć na murach domów miejsca, w których znajdują się studzienki uliczne. Już rok temu podczas czwartej ulewy wierzchołki studzienek nie były odpowiednio osłonięte, co spowodowało zalanie piwnic. Nie należy do tej pory nie jest ono respektowane. Poza tym, należy natychmiast oczyścić z mułu studzienki, gdyż woda nie mająca odpływu zalewa jezdnie i piwnice. (j.kr)

MPK bez zapasu paliwa

W łódzkiej komunikacji. Polegałby na tym, że autobusy będą dowoziły pasażerów jedynie do linii tramwajowych. Być może jednak do tego nie dojdzie, bowiem podjęto odpowiednie kroki aby MPK otrzymało dostateczny zapas paliwa. (j.kr)

W stosunku do nieuczynionych w organizacji zbiorów 23 bm, zastosowano jak najcięższe sankcje dyscyplinarne aż do zwolnienia włącznie. Dotyczy to pracowników następujących punktów skupu przy ul. Tuzyńskiej (przy ul. Gagarina), al. Przyjaźni (Widzew), Ljambowskiego 79, Grabieniec (przy DH „Teofil”) oraz w Konstancynie przy ul. Dzierżyńskiego 24. Czterech agentów prowadzących punkty skupu przy ulicach: Rydzowej 38, Zachodniej (przy Krótkiej), Piotrkowskiej 66 i Czerwonym Rynku, zostało ukaranych karą regulaminową.

Final talonowych perturbacji?

Wydaje się, że sprawa braku odpowiedniej ilości talonów na „Dziela poteyckie” Adama Mickiewicza, które miały być wydawane za dostarczenie makulatury znajduje swój szczególny finał ku zadowoleniu tych, dla których ich zabrakło. Jak nas informuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włókiennych w czwartek, piątek i sobotę (28-30 bm.) w godz. 7-15 w siedzibie zarządu przedsiębiorstwa przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 44 będą wydawane talony tym wszystkim, którzy dostarczyli makulaturę do punktów skupu 23 bm. i otrzymali pokwitowania lub ich nazwiska zostały umieszczone na dodatkowych listach. Natomiast za makulaturę dostarczoną do placów Spółdzielni Pracy „Surowiec” talony będą wydawane bezpośrednio w punktach za okazaniem otrzymanych pokwitowań.

W stosunku do nieuczynionych w organizacji zbiorów 23 bm, zastosowano jak najcięższe sankcje dyscyplinarne aż do zwolnienia włącznie. Dotyczy to pracowników następujących punktów skupu przy ul. Tuzyńskiej (przy ul. Gagarina), al. Przyjaźni (Widzew), Ljambowskiego 79, Grabieniec (przy DH „Teofil”) oraz w Konstancynie przy ul. Dzierżyńskiego 24. Czterech agentów prowadzących punkty skupu przy ulicach: Rydzowej 38, Zachodniej (przy Krótkiej), Piotrkowskiej 66 i Czerwonym Rynku, zostało ukaranych karą regulaminową.

Ponadto jutro, w czwartek w godz. 14-19 przyjmowana będzie makulatura w punktach skupu prowadzonych społecznie przez pracowników OPSW przy ul. Rewolucji 1905 r. 44; Świerczewskiego 39, Wróblewskiego 130, Rydzowej 38, al. Przyjaźni (Widzew-Wschód) i Czerwonym Rynku. (s)

Komunikat

Komisja Koordynacyjna Budownictwa NSZZ „Solidarność” przy MKZ Ziemi Łódzkiej zawiadamia że 28 bm. (czwartek) o godzinie 17.00 w gmachu MKZ przy ul. Piotrkowskiej 200 w sali nr 18 odbędzie się drugie z kolei zebranie poświęcone „Raportowi o stanie budownictwa”. Bardzo prosimy o przybycie przedstawicieli ze wszystkich komisji zakładowych.

Poczta „Reflektorka” - Zapomniane przyczepy z butelkami - Chora drzewa - Punkt wymaga opieki - Niebezpieczne skrzyżowanie - Nie dowożą mleka

DOBRE STARE WZORY

W lipcu ma być uroczyste oddany do użytku nowy budynek fabryczny dla Zakładów Tkanin Technicznych w Pabianicach. Jest to obiekt stojący w wlotu do miasta. Cakosc - prawie gotowa, a nawet w znacznej części już eksploatowana. Wykonawcy - „Montoprzem” zostało niewiele roboty. W tym „miewiele”, znajduje się jednak punkt wywołujący dziś sporo kontrowersji, przewidujemy ich zaś znacznie więcej w niedalekiej przyszłości. Chodzi o doświadczenia z budowy. Teren fabryki znajduje się powyżej poziomu jezdn. Muszą być więc schody, mury oporowe, mała architektura. Ma to kosztować 2 miliony. Nie byłoby sprawy, gdyby akurat w tym miejscu, nie miał przebiegać ciąg cieplny do budującego się w sąsiedztwie zakładu „Foniki”. Oczywiście należało rury położyć znacznie wcześniej, z licznymi jednak powodów, tak się nie stało. „Montoprzem”, który musi oddać obiekt w lipcu, nie może przekazać załóżce obiektu bez odpowiedniego doświadczenia. Może natomiast w myśl zasady „co to nas obchodzi?”, zgodnie z harmonogramem wykonać małą architekturę. W sierpniu, październiku czy grudnia, cała załóżka nowej fabryki zobaczyłaby jednak, jak się zrywa płyty i kopie doły. Denerwować to będzie bez względu na to czy „Montoprzem” wykona całą małą architekturę (za

Wskutek poleceń NIK - zajęto stanowisko. A tak przy okazji pytanie - czy dopiero interwencje NIK muszą poruszać biurokratyczną maszynę? Czytałam odpowiedzi poszczególnych instytucji i zrozumiałam jedno: każdy napisał, byle odpisać, byle mieć rzecz z głowy. Ilustracja i dowód na to, że odnowy - tam gdzie ona powinna być przede wszystkim, a więc w sferze zarządzania - nie ma żadnej. A. P.

CO GŁOŚNIĘ WYDARZENIA FAKTY - WAŻNE TELEFONY - Centrala Informacyjna PKO - Informacja o usługach - Informacja PKS - Dworzec Centralny - Informacja telefoniczna - Komenda Wojewódzka MO - Pogotowie ciepłownicze - Pogotowie drogowo - Pogotowie energetyczne - Pogotowie lotnicze - Pogotowie MO - Pogotowie Ratunkowe - Straż Pożarna - TELEFON ZAUFANIA - TEATRY - WIELKI - VI Łódzkie Spotkania - JARACZA - nieczynny - MAŁA SCENA - nieczynny - MAŁA SALA - nieczynny - MUZYCZNY - godz. 10-13 - ARLEKIN - godz. 17.30 - PINOKIO - nieczynny - MUZEA - HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO - ODBYŁA RADOGOSZCZ - ARCHEOLOGICZNE - ETNOGRAFIK - BIODOBROBYTWO - WŁÓKNIENICTWA - HISTORIA MIASTA ŁODZI - SZTUKA - POLSKIE WYDARZENIA - IMPREZY - KLUB TEST - LUNAPARK - KAPIELISKO FAJA - ZOO - PALMIARNIA - OGRÓD BOTANICZNY - KINA - BALTVE - IWANOWO - POLONIA - PRZEDWIOSNIE - WŁÓKNIARZ

Na „Górniaku” króluje zielonina

Od kilku dni na Górnym Rynku bezwzględny prym wiodą sprzedawcy warzyw, którzy opuścili już łódź targową i przenieśli się ze swoimi straganami na targowisko Wozar. Zaobserwowaliśmy sporo kupujących, ale i wybór warzyw był bardzo duży. W badowym zjeździe ciągle trwa cenowa „przeprychanka”. - Niech panusia u mnie kupi, sprzedam taniej. - Świeżutki szpinak, panie kochany, co tu gadać, że ziany wodą Burza była przedwczoraj - to moky, ale sprzedam no 10. - Kalafior jak malowanie. Co pani będziecie dzieciom 60 złotych żądować? - Niekiady trudno skonfrontować oficjalne ceny z wystawionymi na straganach. Sprzedawcy dzielą towary na różnej wielkości paczek, umiejtnie segregują główki. Na ogół jednak ceny zgodne są z cennikiem: pomidory - 120 zł, a można było spojkać brzydsze gatunki no 100 zł za kilogram; zielona sałata sprzedawana była od 3 do 9 zł za główkę; rzodkiewki - 4-5 zł, porę 5-15 zł; Za kilogram marchwi żądano 10 lub 12 zł (cennik przewiduje 11,5 zł); ziemniaków - 8 lub 10 zł (w cenniku - 9 zł); a pietruszki z nacią 30 zł (zgodnie jest ze wskazaniami cennika).

Wczoraj do kramów rzemieślniczych przywieziono tylko 5 tuz wleprzonych i 1 wotowa. Ceny nadal bardzo wysokie wywołują oburzenie niektórych kupujących. Coraz częściej odwołują się do ustaleniem sornej granicy cen poszczególnych gatunków mięsa. Schab po 320 zł, mięso od szynki za 260-300 zł, wotowa wleprzona po 200 zł, karczek po 390 zł - to ceny nie na kieszonkie przeciętne zarabiającego człowieka. (ROLA)

Po autograf do pisarza

Z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w księgarni „Pegaz” (ul. Piotrkowska 47/49) pisarce Łódzi podpisują swoje książki. I tak: 28 bm. w godz. 10-18 w „Pegazie” gościć będzie Eugeniusz Iwanicki, zaś 29 bm. w tych samych godzinach będzie można uzyskać autograf Wacława Bilińskiego. (jb)